Nr. 68. Środa, 23. Marca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

Przy huku dział grzmiących na Dalekim Wschodzie dokonało się na naszym kontynencie nowe dzieło pokojowe, dokonało się ścisłe porozumienie pomiędzy dwoma mocarstwami, które w rozwoju stosunków europejskich niesłychanie doniosłą odegrać może rolę.

Pomiędzy Francyą i Anglią — o nich tu bowiem mowa — zauważyć można było dążność do zbliżenia już parę lat temu. Objąwszy tron po matce, pragnął król Edward sympatyi swej dla sąsiadów, oddzielonych zaledwie wąską smugą Kanału, dać wyraz także w polityce. Usilne jego starania nie pozostały bez skutku. Dnia 14 października r. z. stanął pomiędzy oboma państwami traktat, na mocy którego zobowiązano się wspólnie, przedkładać sprawy sporne z pewnego, dość szczupłego co prawda zakresu, sądowi rozjemczemu. Nie poprzestając na tem, pragnęły oba rządy dać jeszcze dosadniejszy wynik swym pokojowym dążnościom: znaleźć sposób dla zupełnego uprzątnięcia niektórych kwestyj spornych i to najdrażliwszych. Wszystkie one wchodzą w zakres polityki kolonialnej. Ustalono bez trudu ich program: Egipt, Marokko, Syam, Nowa Funlandya — oto owe jątrzące ogniska, z któremi dla zapewnienia trwale zgodnego pożycia należałoby załatwić się raz na zawsze. Od czasu do czasu pojawiały się w ciągu rokowań pogłoski, że porozumienie jest już bliskie, gdy nagle wybuchła wojna rossyjsko-japońska i już zdawało sie, że sprawa utknie. Wypadało liczyć się z prawdopodobieństwem, iż jedna lub druga strona — choćby nawet wbrew swej woli — porwana zostanie wirem wypadków i zbrojną interwencyą na korzyść sprzymierzeńca dopełnić będzie musiała swych zobowiązań. Jakoż głoszono już, że Anglia przerwała dalsze pakta — a wiadomość znalazła wiarę, ponieważ odpowiadała ogólnemu nastrojowi. W rzeczywistości jednak rokowania toczyły się dalej i obecnie prasa zarówno w Londynie, jak w Paryżu dojście ugody do skutku uważa za fakt dokonany.

Uzupełnia ona i rozszerza postanowienia co do sądu rozjemczego przyjęte przez oba państwa umową z dnia 14 października 1903, odejmując jej znamiona teoretycznej tylko zgody. Nowy traktat opiera się na porozumieniu obu państw co do tych właśnie spraw, które najłatwiej mogłyby doprowadzić do wojny między Francyą i Anglią. Tym sposobem coraz bardziej zmniejsza się zastęp możliwych kwestyj spornych i jest nadzieja, że wszystkie one — co do jednej — dadzą się zwolna usunąć, że nic nie będzie już w stanie poróżnić Francyi z Anglią. Skoro bowiem najdonioślejsze sprawy tak szczęśliwie pokonano, to rzecz jasna, że dla byle drobnostki nikt nie zechce imać się oręża. Do takich spraw pierwszorzędnych należy niezawodnie ze stanowiska Anglii kwestya egipska, ze stanowiska zaś Francyi — kwestya marokońska. — Owóż co do Egiptu, to Francya nigdy nie godziła się na to, by Anglicy uważali go za swoją, do pewnego przy najmniej stopnia. posiadłość; bez Egiptu zaś nie miałaby Anglia tak upragnionego połączenia dwóch kończyn Afryki — połączenia Aleksandryi z Kapsztatem.

Z drugiej strony mogłaby Anglia, odpłacając pięknem za nadobne, w każdej chwili podać w wątpliwość prawa Francyi do Marokka. Także kwestya syamska i nowofunlandzka mogły bardzo łatwo sprowadzić wybuch, gdyby jednej lub drugiej stronie zależało na nim.

Owóż, jeśli potwierdzą się wieści o osnowie nowej umowy francusko-angielskiej, to świat może odetchnąć z uczuciem pewnej ulgi, w przeświadczeniu, że znowu kilka groźnych dla pokoju, ciemnych punktów znikło z widnokręgu.

Dokonane zaś porozumienie ma tem większą wagę, że przyszło do skutku w chwili właśnie, gdy obawiano się, że rozproszy je widmo krwawej pożogi na dalekim Wschodzie. Nowy traktat bowiem ma nietylko dla przyszłości duże znaczenie — oznacza on także zlokalizowanie wojny wschodnio-azyatyckiej. Największe niebezpieczeństwo — interwencya zbrojna sprzymierzeńców po jednej, czy po drugiej stronie, zdaje się być stanowczo zażegnanem.

W rzędzie bardzo charakterystycznych objawów wymienić należy głosy prasy francuskiej zastanawiającej się nad tem, czy nie byłoby lepiej dla Francyi skojarzyć się traktatem zaczepno-odpornym z Anglią niż Rossyą. I już nietylko pisma socyalistyczne i radykalne odzywają się w tym duchu: nawet poszczególne organa konserwatywne poczynają dąć w ich fanfarę. Śmielsi twierdzą nawet, że prędzej, czy później dojść musi do tego i że w cichości ducha zarówno Edward VII, jak p. Delcassé nie dla innego pracują celu.

Na razie oczywiście o ziszczeniu się podobnego przewrotu niemoże być mowy. Traktować go można jedynie jako możliwość bo ostatecznie w polityce niemasz nic niemożliwego. Nierównie ważniejszym jednak w tej chwili jest fakt, że porozumienie angielsko-francuskie znakomicie zmiejszyło liczbę niebezpieczeństw czyhających na zakłócenie pokoju nietylko w przyszłości, lecz także w chwili obecnej, gdy nawet najbardziej trzeźwe umysły, liczyły się z możliwością przerzutu grozy wojennej z Dalekiego Wschodu na kontynent europejski.

Lwów, 22 marca.

W obec wiadomości, które się pojawiły w niektórych dziennikach, jakoby członkowie kapituły gr. kat. w Stanisławowie wnieśli na ręce JE. ks. Metropolity protest przeciw desygnowaniu ks. Rektora Chomyszyna na godność Biskupią, a na wypadek jego nominacyi zgłosili rezygnacyę ze swoich posad, możemy stwierdzić, że te pogłoski, jak też i w związku z niemi utrzymywane wieści o jakiejś interwencyi ks. Mitrata Bieleckiego w tej sprawie, — są zupełnie fałszywe.

Rada Państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby wnieśli interpelacye między innymi:

Pp. Rotter i Petelenz do Prezydenta Ministrów, jako kierownika Ministerstwa sprawiedliwości i do P. Ministra skarbu w sprawie postępowania podatkowej komisyi szacunkowej w Krakowie.

Pp. Breiter i tow. do P. Prezydenta Ministrów, jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych i do P. Ministra obrony krajowej (?) w sprawie postępowania władz administracyjnych i sądów w Galicyi wschodniej w obec Towarzystw gimnastycznych i straży ogniowej „Sicz".

P. Bazyli Jaworski (Rusin) i tow. do P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zakazu zgromadzenia w Felsztynie (pow. starosamborskim).

O godzinie 4 Izba przystąpiła do imiennych głosowań nad szeregiem petycyi, a o godz. $^{3}/_{4}$ do 5 do dalszego ciągu dyskusyi nad wnioskiem nagłym Dworzaka (Młodoczecha)

LEON PINIŃSKI.

SIENA

KAZIMIERZA CHŁĘDOWSKIEGO.

Czy można w ogóle robić zarzut autorowi z tego, iż treść jego dzieła wychodzi znacznie poza granice tytułem naznaczone? Jeżeli tak, to na taki zarzut zasługuje w zupełności autor dzieła p. t. „Siena", bo treść tego dzieła nie mieści się wcale w granicach monografii miasta Sieny i jest w wielu ustępach historyą stosunków społecznych i politycznych, jak nie mniej kultury i sztuki miast toskańskich, począwszy od XIII., a skończywszy na połowie XVI. wieku.

Co do mnie autorowi zarzutu z tego nie czynię. Przeciwnie uważam za myśl bardzo szczęśliwą, ten szkic dziejów społeczeństwa średniowiecznych... średnich wieków i czasach renesansu, skreślony przedewszystkiem w odniesieniu do jednej, nader ważną w tych dziejach odgrywającej rolę miejscowości. Siena staje się tu niejako główną ilustracyą, charakterystycznym przykładem rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego narodu włoskiego, a raczej najszlachetniejszego szczepu tegoż narodu, szczepu toskańskiego, któremu świat tak wiele na polu nauki, sztuki i cywilizacyi w ogóle zawdzięcza.

Sama monografia Sieny bez zaznaczenia związku z życiem politycznem i umysłowem innych miast i państewek włoskich, wydałaby się czemś oschłem i pedantycznem, historya natomiast wypadków politycznych, a nadto kultury i sztuki całej Toskanii musiałaby urość do olbrzymich rozmiarów lub być tylko szkicem pozbawionym naukowej gruntowności. Autor wybrał mojem zdaniem drogę najszczęśliwszą. Zobowiązuje się on w obec nas nakreślić tylko zajścia i wydarzenia tyczące się miasta i rzeczypospolitej Sieny, co zaś ponadto przyczynia w nader bystrych i interesujących wywodach o życiu, o sposobie myślenia i czucia, o walkach i kochaniach, namiętnościach i poświęceniu w całej owej niezmiernie interesującej epoce i to nie wyłącznie nawet w Toskanii, lecz często i poza nią, a niekiedy i poza Włochami, to daje niejako czytelnikowi w podarunku ponad obowiązkowe spłacenie swego literackiego długu.

Dlaczego autor wybrał właśnie Sienę za główny przedmiot swego historycznego studyum, to łatwo umiem sobie wytłómaczyć. Z miast toskańskich ma wprawdzie Florencya, choć młodsza kulturą od Sieny, świetniejszą historyę polityczną, a i w dziedzinie sztuki potężniejsza jej przypada rola. Lecz dzieje Florencyi zbyt się wysuwają na pierwszy plan ogólno-włoskiej polityki, a i dzieje jej sztuki, będącej głównem ogniskiem rozwoju artystycznego niemal przez dwa wieki, zbyt silnie się łączą z ogólnym ruchem artystycznym Włoch. Brak tedy Florencyi tej pewnej odrębności kultury i sztuki, które stanowią uroczą właściwość Sieny. Sztuka sieneńska choć mniej znana i mniej sławiona, jak florencka, zachowała właśnie w skutek tego coś pociągającego, tak, jak każda rzecz piękna, której nam nie zbrzydzono zbyt częstem, a nieraz nieudolnem naśladownictwem.

Z innych miast toskańskich wspaniałe mają momenta w dziejach a w szczególności w historyi sztuki Piza, Lucca i Pistoja; miasta te wszakże zamierają już w swym rozwoju u schyłku średnich wieków. Piękne wreszcie Arezzo, ażeby wymienić tylko najważniejsze miasta Toskanii, zbyt zależnem jest w swym rozwoju od wpływu Florencyi.

Kto zna zresztą lepiej zachwycającą Sienę, to miasto położone w ślicznej okolicy, nie przytłaczające nas swym ogromem a zawierające w sobie zachowane czysto i bez skazy skarby najwytworniejszej sztuki we wszystkich jej gałęziach, sztuki pełnej oryginalności, odrębnej, jakiej napróżno szukaćby gdzieindziej, ten zrozumie zupełnie pociąg autora do Sieny właśnie.

To co dziś w wiekowej spuściźnie a niestety często w szczątkach już tylko zachwyca nasze oko, podnieca umysł do głębokich rozmyślań, odtworzył w rozwoju i życiu, dać nam poznać umysł, serce, pragnienie a zarazem namiętności i przywary tego potężnego ludu, co nam tak piękną i barwną relikwię swego artyzmu i kultury pozostawił, to zadanie istotnie godne głębokiego umysłu i świetnego pióra!

Bogaty materyał do swego dzieła czerpał autor przeważnie u źródła. Zna on wybornie całą nowszą literaturę tyczącą się Włoch w epoce, którą opisuje, lecz na niej się nie ogranicza. Każdy niemal ustęp książki świadczy o gruntownych i samoistnych archiwalnych badaniach. Zabytki sztuki tak samej Sieny, jak i innych, nawet nie łatwo dostępnych miast włoskich, przestudyował dokładnie, by o nich wyrobić sobie zdanie indywidualne. Owoc pracy świadczy o nader sumiennem w tym względzie studyum, popartem widocznie szczegółowemi zapiskami, robionemi na miejscu. Gruntowność dzieła zasługuje w ogóle na żywe uznanie.

Styl autora jest zwięzły i pełen prostoty, pozbawiony nawet cienia afektacyi a jednak wytworny. Nigdzie rozwlekłych wywodów, w każdym ustępie nadmierne prawie bogactwo treści. Chwilami pragnęłoby się nawet nieco szerszego rozwinięcia lakonicznie sformułowanych uwag, mniejszej oszczędności w słowach. Są tam często myśli trafne tak zwięźle sformułowane, głębokie uwagi w tak prosty ujęte kształt, że czytelnik z żalem się z niemi rozstaje, odnosząc wrażenie, że to, co autor skupił na kilku zaledwo stronach, wystarczyłoby za temat interesującej, obszernej rozprawy.

Lecz to unikanie trwożliwe wszystkiego, co traci powtarzaniem się, pogarda dla wszelkiej ozdoby nie wzbogacającej treści, mają swój odrębny urok. Ten sposób pisania wymaga od czytelnika natężającej uwagi i skupienia, ale zachęca zarazem do samodzielnych rozmyślań. Budzi on u czytelnika myśli, które mu autor w obszerniejszym wywodzie mógł był sam wypowiedzieć, lecz woli, aby je sobie czytelnik w duszy dośpiewał.

Dzieło rozpada się chronologicznym podziałem na dwie części; pierwsza obejmuje czas przedrenesansowy, a więc po ostatnie dwa dziesiątki lat wieku XV., druga renesans aż do połowy XVI. wieku. W każdej z tych części osobno traktuje autor dzieje polityczne i społeczne pod rozmaitymi tytułami, rozwój kultury i literatury, poświęcając w końcu obszerne uwagi historyi sztuki. Dla pedantów w rozdziale materyału jest može „systemu" za mało, ale za to każdy z osobna rozdział książki jest logicznie zbudowany i zaokrąglony, jak krótka, zamknięta w sobie, odrębna naukowa rozprawka.

Nie mam zamiaru podawać czytelnikowi treści całego dzieła; radbym tylko naszkicować jego charakter, wspominając najprzód o wywodach autora, tyczących się historyi polityki i kultury a następnie poświęcić kilka uwag temu, co autor pisze o sieneńskiej sztuce.

W wywodach z historyi politycznej Sieny, nie ograniczając się do monograficznego przedstawienia dziejów tego miasta, unika autor wejścia na pole wypadków ogólno-włoskiej polityki; nie opisuje owych niezliczonych zawikłań pomiędzy poszczególnemi państwami włoskiemi, papiestwem, cesarstwem niemieckiem i zagranicą, których widownią był półwysep italski. O tyle bacznieiszą i bystrzejszą zwraca uwagę na roz-

w sprawie braku sal wykładowych w czeskim Uniwersytecie w Pradze i w berneńskiej Politechnice czeskiej.

Zabrał głos poseł Romańczuk, który określał stanowisko Rusinów względem obstrukcyi. Posłowie ruscy weszli do parlamentu z postanowieniem przyczynienia się o ile możności do prawidłowego jego funkcyonowania, żywiąc nadzieję, że Rząd w takim razie bezstronnie zbada ich potrzeby. Nadzieje te jednak się nie ziściły. Prezydent Ministrów wydał Rusinów na łup wrogiemu stronnictwu. Dr. Koerber odsyłał Rusinów z ich skargami do galicyjskiej administracyi i do galicyjskiego Sejmu i to właśnie wtenczas, kiedy ten Sejm względem nich najbardziej się okazał szowinistycznym. Takie postępowanie wywołało ogromne rozgoryczenie, które zmusiło Rusinów, aby przyłączyli się do obstrukcyi. Mówi się wiele o sanacyi parlamentu, ale ta sanacya jest niemożliwa dopóty, dopóki parlament istnieje w dzisiejszym składzie. Co się tyczy akcyi Polaków pośredniczenia pomiędzy Czechami a Niemcami, to mowca nie prorokuje jej powodzenia, gdyż Polacy nie mają wcale kwalifikacyi na pośredników i wpierw powinni pojednać się w Galicyi z Rusinami i z innemi stronnictwami. Rusini przyłączyli się do obstrukcyi nie dlatego, że to jest obstrukcya przeciw Niemcom, tak samo by się do niej przyłączyli, gdyby to była obstrukcya Niemców przeciw Czechom, mimo to Rusini byliby zadowoleni, gdyby dwie najważniejsze narodowości w Austryi porozumiały się z sobą; w ten sposób bowiem Polaków zepchnęłoby się z dotychczasowego ich stanowiska. Natomiast wszelkie próby uzdrowienia stosunków parlamentarnych przez reformy regulaminu izbowego Rusini będą zwalczali. — Co się tyczy kwestyi uniwersyteckiej, to mowca oświadcza, że jest słusznem żądanie, ażeby Uniwersytety austryackie były uposażone tak, jak tego nowoczesna nauka wymaga, równocześnie jednak należy Państwu przypomnieć obowiązek zakładania nowych Uniwersytetów a w ich rzędzie także Uuniwersytetu ruskiego, o którego potrzebie mowca obszernie się rozwodzi. Wymaga tego konieczność traktowania Rusinów stosownie do stopnia ich kultury. — Rząd jednakże wzdraga się przed tworzeniem nowych katedr ruskich na Uniwersytecie lwowskim, z którychby naturalnem biegiem rzeczy powstał samodzielny Uniwersytet ruski. Zanim to nastąpi Rusini muszą domagać się, aby szanowano ich prawa na lwowskim Uniwersytecie, na którym studentów Rusinów prowokuje się w sposób bezprzykładny, niesprawiedliwie się traktuje demonstracye studentów ruskich. Niemcy sprzeciwiają się tworzeniu nowych Uniwersytetów narodowościowych, a tak samo postępują Polacy, od których Rusini lata całe doczekać się nie mogą utworzenia poszczególnych gimnazyów. Kończąc swe wywody mowca zwrócił się do Rządu z wezwaniem, by wypełniał swe obowiązki; nakoniec oświadczył, że stronnictwo jego będzie głosować za nagłością wniosku, a w razie głosowania nad *meritum* jego postawi poprawkę, ażeby przyznanie większych kredytów na wyższe szkoły czeskie nie opóźniało założenia innych Uniwersytetów. — (Oklaski u Rusinów).

Na tem dyskusyę przerwano.

Poseł Bartoli (Włoch) w zapytaniu do prezydenta oświadczył, że sąd obwodowy w Rovigno udzielił mu podczas rozprawy jako obrońcy nagany za obrazę prokuratora. Mowca upatruje w tem upośledzenie nietykalności poselskiej i zapytuje prezydenta co w sprawie tej uczyni. Prezydent odpowiedział, iż treść tego zapytania zakomunikuje P. Prezydentowi Ministrów.

Pos. Pacher (Wszechniemiec) zapytał P. Prezydenta, kiedy będzie wygotowany projekt reformy przemysłowej, którego opóźnianie się wywołuje rozgoryczenie wśród ludności.

Prezydent odparł, że należy w tej sprawie wnieść interpelacyę do Rządu.

Pos. Pacher poruszył następnie tę samą sprawę w zapytaniu do przewodniczącego komisyi przemysłowej pos. Chamca, który odpowiedział, że na jednem z ostatnich posiedzeń tej komisyi reprezentant Rządu zapowiedział rychłe wniesienie tej noweli, a mowca porozumie się jeszcze w tej sprawie z P. Ministrem handlu.

Pos. Kubr (czeski agraryusz) w zapytaniu do prezydenta Izby i do przewodniczącego komisyi dla klęsk elementarnych domagał się załatwienia jeszcze przed Wielkanocą odpowiednich wniosków i petycyj.

Koniec posiedzenia o godzinie 6 min. 45. Następne dzisiaj.

* * *

Z Wiednia donoszą:

W kuloarach parlamentu dominuje kwestya wyboru Delegacyi. Koło polskie niechętnie widzi wybór Delegacyi przed świętami, bo przewiduje, że Czesi sprowokują gorszące sceny, które mogą popsuć tak pięknie zainicyowaną ugodę. Aby się jednak poinformować, czy wyższa konieczność nie każe, aby Delegacye wybrać już teraz, udało się prezydyum Koła polskiego wczoraj po informacye do P. Ministra hr. Gołuchowskiego. Co do tych informacyj prezydyum Koła polskiego zachowuje milczenie.

Koło Polskie.

Koło polskie odbyło wczoraj w poniedziałek przedpołudniem posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Jaworskiego. — P. Fijak żalił się na przeniesienie sądu ze Siemienia do Suchej i podniósł, iż stało się to wbrew interesom mieszkańców. Następnie domagał się pomocy dla włościan powiatu żywieckiego na zasiewy wiosenne.

P. Jaworski odpowiedział, że przeniesienie sądu uchwalił Sejm, rozdział zaś zapomóg należy do Namiestnictwa.

P. Dulęba domagał się poczynienia u Rządu kroków celem natychmiastowej budowy gmachu dla gimnazyum w Brzeżanach, bo istniejący gmach znajduje się już w niemożliwym stanie. Gmina zrzekła się w tym celu kwoty 40.000 złr., należących się jej z powodu przyjętych zobowiązań i przyczynia się do budowy kwotą 8000 koron. P. Petelenz sądzi, że należy zasadniczo załatwić raz sprawę wszelkich pretensyj dla szkół średnich. Zasadą w tym względzie jest, że gminy dostarczają przy nowo powstających szkołach gruntu pod budynek i od tej zasady się nie odstępuje. Wszelkie starania w tym kierunku nie odnoszą skutku. P. Niementowski popiera wniosek posła Dulęby.

P. Minister Piętak wyjaśniał, że budowa gmachu gimnazyum w Brzeżanach odwleka się dlatego, że gmina cofnęła ofertę dostarczenia gruntu.

Prezes Jaworski proponuje, aby sprawę tę poruczyć opiece P. Ministra Piętaka.

P. Gizowski prosił o upoważnienie, aby się mógł upomnieć o przyznanie wyższej remuneracyi także i tym praktykantom, którzy są chorzy lub na urlopie. Uchwalono.

P. ks. Władzłowski i p. Grek prosili o poparcie budowy kolei z Jarosławia do Dubiecka.

P. ks. Pastor wystąpił z szeregiem postulatów mających na celu podniesienie zdrojowiska Krynicy. Żądał mianowicie, aby natychmiast przystąpić do budowy łazienek mineralnych i borowinowych.

Na wniosek prezesa Jaworskiego, polecono p. Abrahamowiczowi, aby w sprawie Krynicy porozumiał się z P. Namiestnikiem. P. Doboszyński podniósł jeszcze przedtem potrzebę budowy tramwaju elektrycznego z Muszyny do Krynicy i urządzenia wodociągu.

P. Potoczek urgował przyspieszenie wydania ustawy o przymusowem ubezpieczeniu budynków od ognia.

P. Stwiertnia prosił o upoważnienie do uczynienia w Izbie wniosku o podwyższenie dodatku aktykalnego w Stanisławowie, gdyż panuje tam wielka drożyzna. P. Minister dr. Piętak radził, iż najlepiej byłoby, aby urzędnicy w Stanisławowie wystosowali petycyę do Ministerstwa. P. Królikowski popierał petycyę p. Stwiertni i podniósł, że również w Przemyślu, w skutek nagromadzenia wielkiej ilości wojska, drożyzna się wzmaga, więc także urzędnikom w tem mieście należałoby podnieść dodatek aktywalny. Po przemówieniu p. Petelenza Koło uchwaliło wniosek pp. Stwiertni i Królikowskiego.

Na tem obrady zakończono.

* * *

Wiedeń, 22 marca. Specyalna komisya Koła polskiego dla traktatów handlowych, do której należą posłowie: Garapich, Głąbiński, Kolischer i Binder ukonstytuowała się wczoraj wybierając przewodniczącym p. Garapicha.

Komisya uchwaliła prosić Wydział krajowy, aby nadesłał jej już wypracowany w tej sprawie memoryał, oraz wezwać interesentów, aby swoje uwagi i życzenia przesyłali na ręce jednego z członków komisyi.

Biura pośrednictwa pracy.

Czas donosi:

„Z poważnego źródła dowiaduję się, że uchwalony przez Sejm na ostatniej sesyi projekt ustawy o biurach pośrednictwa pracy otrzymał już sankcyę Cesarską. W najbliższych dniach sankcya ustawy zostanie ogłoszoną w urzędowej *Wiener Zeitung*. Wydział krajowy poczynił już kroki dla bezzwłocznego wprowadzenia w życie postanowień tej ustawy. Celem zużytkowania doświadczeń gdzieindziej zrobionych i zapoznania się z najnowszemi urządzeniami w biurach pracy, wysłał Wydział krajowy swego koncepistę dr. Zbigniewa Pazdrę w podróż informacyjną. Dr. Pazdro wyjechał już ze Lwowa i w podróży swej zbadać ma organizacyę czeską, opartą o ustawę krajową z r. 1903. Czechy są pierwszym krajem w Austryi, gdzie pośrednictwo pracy wciągnięto w ramy krajowego samorządu; Galicya będzie drugim. Zbadanym będzie dalej system pośrednictwa pruskich Izb rolniczych; system ten jednak jest jednostronnym, bo jego celem jest tylko zaopatrzenie wielkich właścicieli w siły robocze. Podróżą objętą będzie również Bawarya, gdzie miejskie biura pośrednictwa pracy istnieją już od dawna, a dalej wzorowe biuro pośrednictwa pracy dla Styryi w Grazu, zostające pod kierunkiem prof. Mischlera. Nie zostaną pominięte też Węgry, gdzie biura pośrednictwa pracy mają charakter państwowy i pozostają pod naczelnem kierownictwem ministerstwa rolnictwa. Dr. Pazdro zwiedzi też po drodze w Galicyi dwa powiatowe biura już dawniej założone w Tarnobrzegu i Kolbuszowy.

Dla zladania lokalnego ruchu robotniczego w różnych okolicach naszego kraju został rozesłany przez Wydział krajowy stosowny kwestyonaryusz do wydziałów powiatowych, posłów sejmowych i innych osób. W ten sposób zyska się podstawę do najodpowiedniejszego rozmieszczenia sieci biur pracy w kraju".

Z Poznania.

(Centralne Towarzystwo gospodarcze. — Kółka rolnicze. — Towarzystwo pomocy naukowej imienia Marcinkowskiego. — Towarzystwo przyjaciół nauk. — Czytelnia ludowa).

W tych dniach ukończył się okres walnych zebrań rozmaitych polskich Towarzystw, począwszy od czysto finansowych, aż do takich, które mają ogólne ekonomiczne i społeczne znaczenie. Do ostatnich należy zaliczyć w pierwszym rzędzie: Centralne Towarzystwo gospodarcze, Kółka rolnicze, Towarzystwo pomocy naukowej, Towarzystwo przyjaciół nauk i Towarzystwo Czytelni ludowych.

Jednem z najlepszych i najlepiej zorganizowanych jest Centralne Towarzystwo gospodarcze, posiadające Towarzystwa filialne we wszystkich prawie powiatach. Sprawy rolnicze traktowane są w niem z wielką

---

wój wewnętrznej, autonomicznej organizacyi gminnej miast włoskich, które po osłabieniu węzłów feudalnych przekształcały się w mniej lub więcej samoistne republiki. Z niepospolitym zmysłem spostrzegawczym, ilustrując swe wywody ciekawymi przykładami, zaczerpniętymi wprost ze współczesnych źródeł, przedstawia w barwny sposób, jak zwyczaje, sposób myślenia i odrębne stosunki ekonomiczne wpływały na charakter organizacyi gmin, a naodwrót ścisła ta prawnopubliczna organizacya mięszała się w sposób często niemal kolektywistyczny do prywatnego życia obywateli.

Rzadko który historyk umie tak, jak Chłędowski, wniknąć w rdzeń tego, czem była organizacya polityczna w odniesieniu do życia każdej jednostki. Czujemy się prawie przeniesieni w ciasną atmosferę miejskiej republiki włoskiej, przepełnioną namiętnymi sporami mikroskopijnych, a krwawo z sobą spierających się stronnictw, duszną od ciągłego opiekowania się komuny jednostką, a jednak przytem pulsującą potężnem tętnem życia, opartem na śmiałem dążeniu do kultury i uznaniu indywidualnej wolności. Słusznie podnosi autor, że owa względna samoistność większych miast w północnych i środkowych Włoszech, stała się w obec niepospolitej inteligencyi i niezrównanej ruchliwości i energii mieszkańców główną podporą postępu i kultury u schyłku średnich wieków.

Z wypadków wojennych opisuje nam autor najbardziej szczegółowo bitwę pod Montaperti (r. 1260), wielce ważną w dziejach Sieny i będącą jej głównym militarnym tryumfem. Opis ten, oparty na źródłach współczesnych, jest prawdziwie klasycznym. Pozbawiony wszelkiego krasomowstwa, trzeźwy i pełen prostoty jest przecież tak żywy, jak gdyby nam go podał naoczny świadek bitwy, który współczuł z walczącymi i własnemi oczyma na wszystko patrzył. Powieściopisarze historyczni mogliby się uczyć od Chłędowskiego, jak żywo można podać obraz walki, nie barwiąc go ani nawałem poetycznych porównań ani rozumowaniami, niszczącemi objektywność, konieczną w każdym opisie dziejowym.

Jeszcze lepiej, niż opisywać wypadki dziejowe, umie autor charakteryzować poszczególnych ludzi, którzy w historyi Sieny na polu politycznem lub kulturalnem odegrali wybitną rolę. Nie brak w historyi Sieny tych wybitnych, potężnych umysłem lub siłą woli indywidualności, tak, jakich w ogóle nie brak było wówczas w całych Włoszech. Można śmiało powiedzieć, że imponujący ekonomiczny, umysłowy i kulturalny rozwój Włoch od XIV. po połowę XVI. wieku, to przeważnie odblask poszczególnych genialnych postaci, któremi los wybrane to społeczeństwo obdarzył.

Być może wszakże, że gdyby nie zapalna wrażliwość i wrodzona pojętność narodu włoskiego, nie znalazłyby owe genialne postacie dostatecznego oddźwięku, który wpływ ich (tak zły, jak dobry) robił tak potężnym i natychmiastowym. Prawda i to, że aby grać na nerwach tego w gruncie wesołego, zmysłowego, nielubiącego abstrakcyi i nieco lekkomyślnego narodu, nie mogli nawet najszlachetniejsi z pomiędzy owych „agitatorów" rozmaitych idei gardzić pewnem komendyanctwem, — tem, co Francuzi zowią *cabotinage*, a co jest charakterystyczną cechą w ogóle romańskiej rasy a w szczególności ludu włoskiego.

Lecz nie zapominajmy, że bez tego elementu nie stałyby się Włochy dla świata całego tem, czem się stały istotnie. Czyż mogłaby n. p. tak oderwana od światowości religia jak chrześcianizm zespolić się tak silnie z kultem piękna i stać się podwaliną rozwoju sztuk pięknych, gdyby kołebka chrześciańskiego kultu nie stała na ziemi włoskiej, której lud nietylko umiał każdą abstrakcyę ubrać w piękną i barwną formę, lecz nadto miał zawsze nieprzeparty do tego pociąg, aby nawet cmentarze i katakomby zdobić jak salony a rozpadające się ciała i spróchniałe kości odziewać w błyskotki?

Pomiędzy „wielkimi sieneńczykami" jest kilka postaci szczególnie interesujących i pociągających. Niektórym z pomiędzy nich poświęca autor osobne rozdziały swej książki, grupując materyał dziejowy, odnoszący się do ruchu politycznego, umysłowego i obyczajowego w ten sposób, aby postacie owe wyszły na tem tle o tyle plastyczniej. W ten sposób poświęcone są odrębne ustępy św. Bernardynowi (Albigeschi), św. Katarzynie sieneńskiej (Benincasa), Eneaszowi Silwiusowi Piccolomini (Pius II.) i innym. Dłuższy też ustęp poświęcony jest św. Franciszkowi z Assyżu, jakkolwiek ten nie był sieneńczykiem, a to ze względu na wpływ jego i jego zakonu na życie i obyczaje we Włoszech. Znać u autora pewne rozmiłowanie się w postaci tego „najmilszego" ze świętych średniowiecznych, będącego na ponurym dotąd horyzoncie wieków średnich, jutrzenką nowego ducha, źródłem natchnienia nie tylko dla apostołów religijnego poświęcenia, ale także dla poetów i artystów.

Te i inne postacie odtwarza nam autor w sposób prawdziwie mistrzowski, charakteryzując je jak najmniej przytaczaniem swego własnego o nich sądu, lecz raczej zręcznem, choć zwięzłem przedstawieniem faktów i objawów samej myśli owej osobistości, o którą idzie. W ten sposób obraz cały zarysowuje się w wyraźnych konturach, a nie robi wrażenia czegoś zrobionego, wyszukanego. I tu, tak, jak w wielu innych względach, jest on godnym naśladowania wzorem objektywności historycznej.

Na najwyższe uznanie zasługują te ustępy dzieła, które autor poświęca charakterystyce obyczajów ówczesnych i w ogóle wszystkiemu temu, co się podciąga ogólnie pod pojęcie „historyi kultury". W ciaśniejszym nieco zakresie może on na tem polu śmiało rywalizować z Burghardtem.

Zapatrywania religijne i etyczne, życie rodzinne i towarzyskie, romanse i miłostki, zabawy i gry, namiętności, śmieszności i zabobony ówczesnej ludności, to wszystko umie nam autor wiernie i barwnie scharakteryzować, cytując w niewyszukany a zawsze efektowny sposób ustępy z kronik i literatury ówczesnej. Zdaje nam się chwilami, żeśmy przeniesieni w ówczesne środowisko, że żyjemy i czujemy wespół z całem owem społeczeństwem, że się z niem poufalimy i zrastamy, rozumiemy jego przywary, odczuwamy porywy i podzielamy sądy. — Tak może przedstawić życie społeczne i towarzyskie, sposób myślenia i czucia pewnej epoki tylko ten, kto zna naród i ową epokę do głębi i umie okiem bystrego obserwatora i myśliciela nietylko przeniknąć ducha narodu, ale zarazem nie przeoczyć niczego, co stanowi jakąkolwiek charakterystyczną jego cechę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gruntownością, a ponieważ Poznańskie ma dziś już bardzo liczny zastęp wybitnych i fachowo gruntownie wykształconych rolników, więc też rozprawy bywają interesujące, stoją na wysokości najnowszego postępu rolnictwa i nie omijają żadnej ważniejszej sprawy bieżącej, blizko rolnictwo obchodzącej.

Z łona tego Towarzystwa wyszła inicyatywa zakładania Kółek rolniczych włościańskich, to też ich patron na dorocznem zebraniu Centralnego Towarzystwa daje ogólny pogląd na ich działalność i rozwój. Kółka rolnicze tworzą jeden wielki związek pod wspólnym patronem, którym jest obecnie po ustąpieniu zasłużonego Maksymiliana Jackowskiego, p. Józef Chłapowski. Różnią się one od Kółek galicyjskich głównie pod tym względem, że nie mają celów handlowych, lecz służą do wzajemnego pouczania się i informowania w sprawach rolniczych i społecznych. Niezmiernie dodatniej działalności tych Kółek zawdzięcza Poznańskie wysoki poziom kulturny i umysłowy swoich włościan.

Ze sprawozdania patronatu z czynności Kółek za rok 1903 podajemy następujące dane: Nowych Kółek przybyło 18, tak, że jest ich obecnie 260, liczących 11.160 członków. Pojedyncze Kółka odbyły 2.500 zebrań miesięcznych, na których przecięciowo bywało obecnych 50 do 60 procent członków, walnych zebrań odbyło się 24, udział członków w nich wynosił przeciętnie 200 uczestników. W roku ubiegłym dokonano przeszło 2.600 lustracyi gospodarstw. Udział synów gospodarskich wzrasta z każdym rokiem, używanie sztucznych nawozów ogólnie jest rozpowszechnione, drenowanie także postępuje, lecz wielu gospodarzy czyni to własnym kosztem, nie wiążąc się w Spółki drenarskie. Ogólną cyfrę wydrenowanych pól podaje sprawozdanie na 160 do 170 tysięcy morgów. Narzędzia rolnicze wszędzie ulepszone, w gospodarstwie podwórzowem widać wielki postęp, chów bydła się poprawił, chów koni stoi na wysokim stopniu. Dziś już w czwartej części Kółek prezesami są włościanie, a liczba prelegentów włościańskich wzrasta z każdym rokiem. Słowem, sprawozdanie wykazuje w każdym kierunku wielki postęp.

Jednem z najstarszych, niewątpliwie najwięcej zasłużonych i najpopularniejszych Stowarzyszeń jest Towarzystwo pomocy naukowej dla młodzieży im. Marcinkowskiego. O jego działalności i rozwoju najlepiej informują cyfry. Składki zwyczajne wynosiły 30.765 m., jednorazowe nadzwyczajne 10.569 m., dawni stypendyści zwrócili 6.379 m., procenty od kapitałów Towarzystwa przyniosły 38.217 m. Towarzystwo rozporządzało tedy w roku 1903 poważną sumą przeszło 85.900 m. Dyrekcya rozporządziła nią jak następuje: 52 studentom Uniwersytetu udzielono 20.640 m., 95 technikom, budowniczym, przemysłowcom i t. d. — 29.838 m., 222 uczniom gimnazyum 26.628 m. Ofiarodawcom dożywocia wypłacono 3.587 m., koszta administracyi wyniosły 4.472 m. Fundusz żelazny wynosi 1,111.300 koron. W sprawozdaniu stwierdzono przykry fakt, że liczba młodzieży, dążącej do nauki, a pozbawionej środków odpowiednich, wzrasta z roku na rok, fundusze zaś Towarzystwa nie pozwalają na uwzględnienie wszystkich próśb uzasadnionych.

Jak każda instytucya pożyteczna i rozwijająca się doskonale, tak i Towarzystwo pomocy naukowej kole w oczy prasę niemiecką. Więc i tym razem z suchego sprawozdania organa antipolskie starają się ukuć broń w celu zamknięcia, lub przynajmniej ograniczenia działalności Stowarzyszenia.

Inter arma silent musae. Wśród walki ekonomicznej, jaka się toczy na gruncie miejscowym, prace ekonomiczne tak dalece pochłaniają ogólną uwagę, że słabiej się rozwija ruch naukowy i literacki. Gdyby Towarzystwo przyjaciół nauk, dzięki dawnym hojnym fundatorom, nie posiadało własnego gmachu i własnych pięknych zbiorów, możeby ich w chwili obecnej nadmiernie nie pomnożyło.

Na odbytem walnem zebraniu, zasłużony prezes Towarzystwa ks. biskup Likowski, skarżył się słusznie na obojętność dla spraw Towarzystwa przyjaciół nauk.

Tak samo Towarzystwo czytelni ludowych nie rozwija się tak, jakby tego pragnąć należało. Zadanie jego jest wielkie, ale środki stosunkowo małe. Dochód ogólny Towarzystwa wynosił w 1903 roku 23.329 marek, wydatki 23.572 m. Towarzystwo założyło w 1903 roku 49 nowych czytelni a wysłało do nowych i dawniejszych 18.563 książek.

Zaznaczyć tu wypada, że tak w Prusach zachodnich, jak i na Szląsku, istnieją odrębne Towarzystwa o podobnych celach.

Encyklika papieska.

(Telegram).

Rzym, 22 marca. Z okazyi trzynastowiekowej rocznicy zgonu Papieża świętego Grzegorza Wielkiego, wydał Ojciec św. encyklikę, w której przypominając działalność św. Grzegorza, powiada, że On, Papież, który z murów Watykanu patrzy na cały świat, widzi się zewsząd otoczony niebezpieczeństwami, czuje się jednak podobnie jak św. Grzegorz silnym przez swą wiarę, polegającą na opoce Kościoła, który wspiera się na przepowiedniach Bożych. Ojciec św. wzywa wszystkie narody, aby się skupiały około Kościoła, tej jedynej rękojmi pokoju na świecie. Papież wskazuje na konieczność porozumienia między władzą kościelną a świecką, które ustanowione są z woli Bożej i są przeznaczone do wzajemnego wspierania się. „Naśladujmy — powiada encyklika — niewzruszoną moc św. Grzegorza, postanawiając sobie za każdą cenę bronić praw i prerogatyw, których obrońcą w obec Boga i ludzi jest papiestwo. Dzisiejsze czasy są o wiele poważniejsze, aniżeli za św. Grzegorza. — Ludy są znużone wysiłkami życia. Chodzi dziś nietylko o herezye. Dziś przykładają topór do korzenia drzewa, które się nazywa Kościołem. Zaprzeczają działaniu Boga przy stworzeniu i kierowaniu światem. Zaprzeczają możliwości cudów, przez co fałszuje się wiedzę historyczną i w skutek czego zdarza się, że jedni zaślepieni rozwojem umiejętności tracą wiarę, inni zaś, którzy pozostali przy wierze, przyznają krytycznej wiedzy moc burzącą. Umiejętność jednak nie jest winną, gdyż ona sama przez się jest środkiem badania, pod tym warunkiem, że się ją odpowiednio stosuje“. Papież wskazuje w końcu na moralne konsekwencye tych zapatrywań i kończy, wskazując na wpływ biskupów przy wyborze i kierownictwie kleru, zwłaszcza na polu nauki i społecznej działalności na korzyść słabszych.

Walka kościelna we Francyi.

(Telegram).

Paryż, 22 marca. Izba deputowanych uchwaliła wczoraj drugi artykuł ustawy o zniesieniu nauki kongregacyjnej.

Były minister Leygues uczynił wniosek zatrzymania i nadal istniejących we Francyi nowicyatów, których zadaniem jest kształcenie nauczycieli francuskich dla szkół za granicą i w koloniach. Ważność tych nowicyatów wynika stąd, że przyczyniają się one do wzrostu wpływu Francyi; wrazie ich zniesienia, ewangielickie szkoły niemieckie i angielskie w koloniach wezmą górę nad szkołami francuskiemi. Jako przykład przytacza mowca stosunki na Madagaskarze, gdzie protestanckie misye zwalczają skutecznie francuskie, katolickie.

Minister Doumergue w odpowiedzi swej stwierdził, że w koloniach francuskich wszystkie szkoły przeszły w świeckie ręce i niema bynajmniej powodu do żażaleń.

Izba przyjęła wniosek Leyguesa 283 głosami przeciw 270.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy).

Petersburg. Generał Żyliński telegrafuje z Mukdenu: Żołnierze są ożywieni dobrym duchem. Nie grasują wcale słabości. Według doniesień straży granicznych panuje na kolei wschodnio-chińskiej porządek. Koło stacyi Udini rozbił porucznik Axelow na czele 17 kawalerzystów bandę ze 100 Chunchuzów. — Potwierdza się, że Andżu i Fjöngjang obsadzone są przez japońską piechotę i artyleryę. Na drodze między temi dwoma miejscowościami widać ożywiony ruch wojsk i taborów. Na wybrzeżu Kaiczau i na przeciw Czinczu nic nie wiadomo o lądowaniu nieprzyjaciół, a wszelkie wiadomości o wylądowaniu tam wojska japońskiego są nieprawdziwe.

Szifu. Przybyła tu eskadra japońska złożona z czterech krążowników pod wodzą admirała Tsah. Przypuszczają, że eskadra ta jak tylko lody ruszą popłynie do Niuczwangu.

Niuczwang. *Biuro Reutera* donosi: Przybył tu dnia 21 b. m. niemiecki konsul, celem stwierdzenia pogłoski, jakoby niemieccy poddani narażeni byli na niebezpieczeństwo.

* * *

Korespondent *Timesa*, który towarzyszy flocie admirała Togo na Żółtem Morzu, podaje dokładne sprawozdanie o bombardowaniu Portu Arthura w dniu 10 b. m. — Szczegóły te są już przeważnie znane, nowym jest tylko następujący ustęp: W trzy godziny po bombardowaniu Portu Arthura odbyła się walka na morzu. Trzecia dywizya japońskich kontrtorpedowców pod kapitanem Tezuela spotkała 15 mil na południe od Portu Arthura dwa rossyjskie kontrtorpedowce i puściła się za nimi w pogoń.

Rossyanie walczyli z rozpaczliwą odwagą. Kapitan jednego z rossyjskich kontrtorpedowców zginął na początku walki, jego zastępcy urwała kula obie nogi. Po nich objął komendę kadet okrętowy, który równocześnie prowadził ster. Ale i ten padł pod kulami. Japoński okręt chciał rossyjski kontrtorpedowiec, pozbawiony oficerów, ciągnąć na linie, lecz rossyjski kontrtorpedowiec zaczął tonąć. Na okręcie tym znajdowało się dwóch żywych Rossyan, którzy zamknęli się w kajucie kapitana i mimo nawoływań, nie chcieli wyjść. Dwóch palaczy uratowano. Zresztą zginęła cała załoga z 55 ludzi. Drugi rossyjski okręt uszedł. Po stronie japońskiej jeden torpedowiec został ciężko uszkodzony, jeden marynarz poniósł śmierć. — Ogółem mieli Japończycy trzech zabitych i czterech rannych.

* * *

Journal de St. Petersburg podaje o arsenałach japońskich następujące szczegóły: Główne siły lądowe i morskie Japończyków zogniskowane są w Sasebo o 150 mil od Fuzanu. Obecnie w Sasebo wyrabiane są tylko same torpedowce, niemniej w arsenale tym pracuje 3.500 robotników. Wielkie siły lądowe znajdują się również w Kure, niedaleko od zatoki Chireosziuwe. W arsenale tym pracuje 4.000 robotników, budujących okręty wojenne i wyrabiających armaty.

Zatoka Chiroszima, dokąd ściągnięto główne siły lądowe, połączona jest koleją z Tokio i Jokohamą.

Arsenał morski w Jokohamie, założony w r. 1867 przez Francuza Verni, zajęty jest naprawą okrętów uszkodzonych i budową okrętów najnowszej konstrukcyi; pracuje tam bez przerwy 3.500 ludzi.

W zeszycie lutowym francuskiego organu wojskowego *Revue Militaire de l'étranger* znajduje się obliczenie zmobilizowanej armii czynnej japońskiej. Składa się ona, według *Revue*, z 7.900 oficerów i 331.300 szeregowców oraz 70.000 koni. Jeżeli do tych liczb doliczy się rezerwy uzupełniające i armię terytoryalną (pospolite ruszenie), to w potrzebie Japonia może doprowadzić armię swoją do 520.000 ludzi, 101.000 koni i 1368 dział.

* * *

Wodzowie Japonii.

W gazecie *Birżewyja Wiedomosti* znajdujemy ciekawą charakterystykę, ludzi stojących obecnie na czele armii japońskiej, kierujących polityką i zarządem całego kraju.

Minister wojny Terauczi, członek rady wojennej przy osobie mikada — to nadzwyczaj zdolny administrator, niestrudzony pracownik. Osobiście wgląda w najdrobniejsze szczegóły maszyny administracyjnej.

Siłę wojenną i zapędy wojownicze Japonii powołał nie on do życia, lecz trzej inni polityce: poprzedni minister wojny baron Kolama, margrabia Oyama i obecny prezes ministrów hr. Katzura.

Największe zasługi w obec kraju posiada obecny minister marynarki, baron Jamamoto. On to potrafił w ciągu lat sześciu dokonać olbrzymiego dzieła: stworzył potężną flotę wojenną, jakiej kraj potrzebował, gdy Niemcy zajęli Kiao-czau, Anglicy Wei-haj-wei, a Rossyanie Port Arthura. Stoczył zwycięzko rozpaczliwą walkę z samym rządem, aby uskutecznić swe zamiary, stworzyć ogromną stalownię na potrzeby floty. W kraju cieszy się nadzwyczajną popularnością. Brał udział w wyprawie na Formozę w r. 1874, odbył podróż na około świata na krążowniku niemieckim, w ostatniej wyprawie chińskiej był adjutantem ministra marynarki.

Margrabia Ito, potomek starożytnej rodziny, już w r. 1867 brał udział w przywróceniu władzy mikada, wystawił własnym kosztem okręt „Kassugę“ i bohaterstwem swojem zdobył sobie imię japońskiego Nelsona. W r. 1872 dowodził okrętem „Nissin“ podczas wyprawy na Koreę. Dlatego dwa nowe pancerniki japońskie otrzymały te dwie nazwy historyczne.

W wyprawie chińskiej, dowodząc połączoną flotą pod Wei-haj-wei, zmusił do poddania się admirała chińskiego Tinga. Ting, osobisty przyjaciel margrabiego, wymówił dla wojska swego honorową kapitulacyę, sam zaś odebrał sobie życie w chwili,

---

CUDZOZIEMCY O NAS.

(Dokończenie).

Następnie usprawiedliwia się — co zresztą każdy rozumie — że nie może dać dokładniejszego obrazu ruchu umysłowego całego kraju w krótkim dziennikarskim artykule, ale że ten ruch jest bardzo ożywionym, nawet gorączkowym i że przeważnie skupia się w Warszawie. „Zwracamy uwagę na ten zadziwiający rozkwit umysłowy, by wykazać, że znakomita działalność Orzeszkowej i Sienkiewicza nie jest oderwanem zjawiskiem, ale składową częścią piśmiennictwa o świetnej przeszłości“.

Rzuciwszy tych słów kilka o przedmiocie tak obcym publiczności francuskiej jak n. p. dla nas historya Azteków, powraca raz jeszcze do Orzeszkowej dla dokładniejszego scharakteryzowania jej fizyognomii literackiej.

„Dzieła jej nie są jednakiej wartości, lecz we wszystkich pociąga łatwość opowiadania, główna zaleta powieściopisarska, łatwa na pozór, a trudna w gruncie. Wszystko, co p. Orzeszkowa napisała zajmuje, wzrusza, częstokroć nawet poucza: forma jej staranna, budowa nietylko zręczna lecz kunsztowna w swej prostocie, ale co najważniejsze to treść tych pięknych dzieł, duch, który je ożywia, ideał, któremu służą... Dusza kobieca bardzo szlachetna, bardzo czysta i podniosła objawia się w nich wraz z niepospolitym rozumem i temperamentem artystycznym. P. Orzeszkowa broni zawsze najszlachetniejszych idei, najwznioślejszych zasad: dobroci, braterstwa, miłosierdzia, sprawiedliwości, obowiązku z nadzieją w postęp. Utwory jej są nieprzebraną skarbnicą piękna i wielkości moralnej, dodają otuchy swą pogodą, swą mądrą wyrozumiałością, jakąś atmosferą promienną i spokojną, odróżniającą się wybitnie na tle brutalnem tylu dzisiejszych pisarzy o zgubnej tendencyi.... Są to dzieła odczute, więc bez sztucznej czułostkowości; dzieła uprzywilejowane, zdrowe, piękne, ulepszające“....

Wymienia następnie kilka z nich — równie charakterystycznie jak wyżej imiona przedstawicieli naszej beletrystyki. Pompolińskich zalicza do najlepszych, Ezofowicza zwie arcydziełem (czemu nie przeczymy) o znakomitej, bez zarzutu analizie, „w którem odtworzyła z bystrością spostrzegawczą niezrównaną, z malowniczością i siłą społeczność, której pojęcia, zwyczaje, przeobrażenie się są nam najmniej znane ze wszystkich społeczeństw XIX wieku“.

Ponieważ mowa o Meirze Ezofowiczu, czytelnik myśli, że te słowa p. Rzewuskiego stosują się do izraelskiego społeczeństwa; tymczasem ze zdziwieniem czyta co następuje:

„Mowię o społeczeństwie polskiem, które przetrwało tyle burz, doznało tylu przewrotów, przeszło tak tragiczne koleje i które podobnie, jak jego literatura — wyraz jego bolów, dążeń i wspomnień — doskonali się, rozwija i stało się zupełnie odmiennem od owego z przed laty, z epoki romantyzmu, gdyśmy się interesowali cywilizacyą, dążnościami, ideałami ziomków Mickiewicza i Krasińskiego, gdyśmy tłómaczyli ich dzieła.

„Dziś się to wszystko zmieniło. Nowy świat wyrósł na gruzach przeszłości, nowe społeczeństwo, które potrafiło pogodzić się odważnie z warunkami nowego bytu, narzuconymi przez dziejową konieczność.

„O życiu społecznem narodu tak pełnego godności, tak wielkiego w swej niedoli, że go szanują dziś szczerze nawet jego obecni władcy, my nic nie wiemy, lub prawie nic nie wiemy. P. Orzeszkowa da je nam poznać. Ona je zbadała w rozmaitych sferach i położeniach, w jego najwybitniejszych typach, od arystokracyi do ludu, od mieszczaństwa i nowych warstw przemysłowych do zgorzknialego i groźnego proletaryatu. Ubodzy i bogaci, dobrzy i źli, człowiek genialny pod brzemieniem niedoli, kobieta budząca się ku nieznanej przyszłości, trud wytrwały, stoicka rezygnacya ogółu, drobne interesy osobiste plączące się z tragizmem w duszy, praca wewnętrzna całego narodu, wszystko to p. O. odczuła i odmalowała w szeregu obrazów, które są odbiciem plemienia i epoki. A ten świat polski dzisiejszy, nieznany nam, odtworzony w pełnym ruchu, blasku i rozmaitości, będzie poniekąd odkryciem zajmującem i pouczającem“.

Wdzięczni p. Rzewuskiemu za słowa uznania wyrzeczone publicznie o naszej sławnej rodaczce i o naszem narodzie, nie będziemy wytykać usterek jego artykułu. Widoczne dla nas, niedostrzegalne dla Francuzów, nie przyniosą nam szkody, natomiast garść ich dowie się, że naród spotwarzany przez gadzinową prasę, posiada siły żywotne i przymioty nakazujące szacunek nawet nieprzyjaciołom, że jego literatura równa pierwszorzędnym europejskim i że się z nią zapoznać warto.

Katarzyna z Zygmuntowiczów Opacka.

gdy otrzymał zaproszenie od margrabiego, aby przyjął schronienie u niego w Japonii, gdzie go nie dosięgnie gniew Bogdychana.

Admirał hr. Kaba Yama, który przeszedł nagle z armii lądowej do floty, liczy obecnie 67 lat wieku.

Starszy od niego o rok marszałek polny margrabia Yamagata i margrabia Oyama stoją na czele całej armii.

Za najlepszych strategików uchodzą: 63-letni generał Mitsisura-Notsu, wsławiony zdobyciem Soeulu w r. 1894 i hr. Katzura. Obaj znają doskonale teren, leżący pomiędzy rzeką Jalu a Mukdenem.

Baronowie Oku i Kuroki, byli dowódcy dywizyi, posiadają znów wyborną znajomość okolic Portu Arthura i Niuczuanu, gdzie prowadzili operacye wojenne.

Najzdolniejszymi teoretykami i praktykami są podobno generał Gentaro Kodama i kontradmirał Ijuin. Kodama słynie jako wykonawca najryzykowniejszych przedsięwzięć. W 12 roku życia brał udział w spisku przeciwko Sogunowi i w przywróceniu na tron mikada. Uczestniczył w wojnie japońsko-chińskiej, był gubernatorem Formozy i ministrem wojny.

Ijuin, człowiek wszechstronnie wykształcony, mieszkał wiele lat w Anglii i Niemczech. Obaj z Kodamą zajmują obecnie stanowiska naczelne w sztabie generalnym zarządu marynarki i armii.

KRONIKA

Lwów, 22 marca

— **W stanie zdrowia** Janowej hr. Szeptyckiej, matki JE. ks. Metropolity — jak donosi jedno z pism tutejszych — nastąpiło po gorszenie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gródku z grupy większych posiadłości rozpisało c. k. Prezydyum Namiestnictwa na dzień 25 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 23 b. m., w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, o godzinie 5 po południu prof. dr. J. Łukasiewicz: „O filozofii Kanta“ część II;

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 7 wieczorem L. Popławski i H. Ottawowa: „Ludwik van Beethoven“ część III; Muzyka instrumentalna w XIX wieku. Wykłady objaśniane przy pomocy fortepianu.

— **Kolej Lwów-Winniki-Podhajce.** Do JE. P. Ministra kolei żelaznych dr. Witteka wybiera się przy sposobności jego pobytu we Lwowie deputacya, składająca się z delegatów powiatów, interesowanych w budowie linii kolejowej Lwów-Winniki-Podhajce, z prośbą o zarządzenie jak najrychlejszego rozpoczęcia budowy tej kolei, by w ten sposób dać zarobek ludności, dotkniętej nieurodzajami w latach ubiegłych.

— **Kongres Maryański**, pierwszy na ziemiach polskich, odbędzie się stanowczo we Lwowie w dniach 28 i 29 września b. r. Jest to już termin nieodwołalny. Zaaprobował go protektor kongresu JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, zniósłszy się w sprawie tej uprzednio z innymi Arcypasterzami.

Wskutek tego komitet kongresowy przystąpił niezwłocznie do przygotowawczych czynności. Komitet ten rozpadł się na 5 sekcyj: referatową, artystyczno-literacką, finansową, gospodarczą i kolejową. Każda z sekcyj ma swoją oddzielną autonomiczną organizacyę.

Jak z dotychczasowych relacyj wszystkich sekcyj wnosić można, kongres zapowiada się niezwykle poważnie i stanie na wysokości znanych zjazdów maryologicznych w Lyonie i Fryburgu, przewyższając je nadto wprost imponującym udziałem osób świeckich.

Zapowiedź tę potwierdzają najwymowniej zgłoszenia do sekcyi referatowej. Już dzisiaj — jak donosi miesięcznik „Sodalis Marianus“ — wpłynęło około 50 referatów, które czytane i roztrząsane będą w 4 podsekcyach. Większość referatów pochodzi z Krakowa, przeważnie zaś z grona profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z Galicyi wschodniej deklarują swoje uczestnictwo posłowie, publicyści, pedagodzy, obywatele ziemscy. Pokaźna część prac wyszła też z pod piór kobiecych i to najbardziej znanych.

Zapewniony jest nadto w zgromadzeniach plenarnych udział dostojników Kościoła, koryfeuszów parlamentarnych, nauki i literatury polskiej. Najznakomitszy z naszych maryologów ks. biskup Pelczar stanie też na katedrze. Dwukrotnie zabierze głos także dostojny protektor kongresu JE. ks. Arcybiskup Bilczewski.

Rezultatów zabiegów sekcyj artystycznych na razie podać jeszcze nie możemy. Prace ich idą raźnym krokiem. Już dziś wszakże współpracownictwo p. Rydla, kończącego właśnie misteryum ku czci Najśw. Maryi Panny Królowej korony polskiej, oraz ks. Surzyńskiego, słynnego historyka i reformatora muzyki kościelnej, pozwala sekcyi tej snuć daleko idące plany.

Sekcya kolejowa, ukończywszy czynności około organizacyi pielgrzymki kwietniowej do Rzymu, rozpoczęła zabiegi celem uzyskania możliwie wielkich ułatwień dla uczestników naszego kongresu Maryańskiego.

— **Liga dla ochrony czci.** Ukonstytuowanie „Ligi“ przy tak licznym udziale członków i w tak poważny sposób, wywiera już nadspodziewany wpływ. Ciągle nadchodzą z różnych stron kraju zgłoszenia o przyjęcie w poczet członków „Ligi“. Mężowie zaś wybrani do sądu honorowego „Ligi“, na zawiadomienie o swym wyborze, odpisują z gorącem podziękowaniem za taki dowód szczególnego zaufania, zapewniając, iż świadomi poważnego i szlachetnego zadania „Ligi“, powierzonym im obowiązkom w danym razie z gotowością i z całą sumiennością zadość uczynić nie omieszkają.

Właśnie też zarząd „Ligi“ otrzymał już drugą sprawę, która przydzieloną będzie do zbadania i ewentualnego rozstrzygnięcia sędziom honorowym.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się we Lwowie w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 4 po południu w głównym gmachu Uniwersytetu (w sali wykładowej Instytutu archeologicznego II piętro). Na porządku dziennym: 1. Przemowa przewodniczącego. 2. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa i Koła krakowskiego, tudzież z czynności wydziału. 3. Wybór komisyi kontrolującej. 4. Odczyt dyrektora dr. Antoniego Danysza: „Poglądy pedagogiczne Arystotelesa“. 5. Odczyt dr. Karola Hadaczka: „Spór Apollina z Marsyasem (grupa plastyczna)“. 6. Sprawozdanie komisyi kontrolującej. 7. Wybór nowego wydziału, a w jego składzie redaktora czasopisma „Eos“, nadto czterech członków komisyi redakcyjnej tegoż czasopisma. 8. Wnioski członków.

— **Bazar krajowy.** Dziś po godzinie 10 przed południem w obecności zaproszonych gości i reprezentantów prasy, odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu „Bazaru krajowego“, mieszczącego się obecnie w hotelu George'a. Poświęcenia dokonał ks. Manfred Majkut z zakonu OO. Bernardynów, poczem przemawiali: prezes Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych p. Biechoński, delegat centralnego Związku przemysłu krajowego p. Olszewski i sekretarz kraj. Związku przemysłowego p. Wolfram, składając Bazarowi na nowem stanowisku życzenia dalszego powodzenia.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wydział „Koła“ zawiadamia swoich członków i stałych gości, że dalszy ciąg odczytów rozpocznie się dopiero po świętach Wielkanocnych.

— **Z Towarz. politechnicznego.** Zwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Chorążczyzny l. 17 we środę, dnia 23 marca, o godzinie 7 mej wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Odczyt inż. M. Finkelsteina „O konstrukcyach żelaznobetonowych wykonanych w Galicyi“. 2. Sprzęgło kolejowe, pomysłu p. Karola Bratkowskiego, przedstawi p. Adolf Brückner, inspektor kolei państwowych.

— **Z gal. Tow. muzycznego.** Próba przedkoncertowa z oratoryum J. S. Bacha „Matthäus Passion“, odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali „Filharmonii“, o czem się zawiadamia biorących czynny udział w wykonaniu tego oratoryum.

— **Przekazy pieniężne do Rossyi.** Od dnia 15 kwietnia b. r. wprowadzone będą przekazy pieniężne pocztowe pomiędzy Rossyą a Austro-Węgrami, Niemcami, Francyą, Szwajcaryą i odwrotnie. Suma przekazu będzie ograniczona do 100 rubli.

— **Stowarzyszenie** przemysłowe cukierników na odbytem w tych dniach walnem zgromadzeniu uchwaliło założyć fundusz zapomogowy dla majstrów i wybrało przełożonym korporacyi p. Zygmunta Litwińskiego, a jego zastępcą p. Mieczysława Engla.

— **Jubileusz** 50-letniej pracy w zawodzie lekarskim obchodził w tych dniach dr. Józef Zduń, zasiedziały w Skawie, pow. myślenickiego.

— **Prezesem** Tow. „Polska sztuka stosowana“ w Krakowie wybrany został prof. Karol Potkański.

— **Slub.** W ubiegłą sobotę, dnia 19 b. m., w kościele św. Floryana w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński znanego historyka dr. Adama Szelągowskiego, docenta Uniwersytetu lwowskiego, z p. Wiktoryą Wokulską, córką ś. p. Ignacego i p. Józefy z Ostrowskich.

△ **Kobieta-zwierzę.** Służącą Annę Bobrejko, która — jak to nieldzkie najmłodsze — mszcząc się na mamce dr. M., wlała dziecku swego służbodawcy do ust roztworu fosforowego, odstawiono wczoraj do więzienia śledczego sądu krajowego karnego pod zarzutem usiłowanego morderstwa.

△ **Zgubiono:** złoty kolczyk z opalem otoczonym brylancikami i czarny damski pulares z kwotą 70—80 K.

△ **Umysłowo chorą** kobietę, nazwiskiem Teklę Paratus z Krosna, przytrzymała wczoraj policya w ul. Karola Ludwika.

△ **Kronika policyjna.** W koszarach 80 p. p. przy ul. Kurkowej przytrzymano wczoraj stolarza Tomasza Trzaskę, który korzystając z tego, iż wojsko wyszło na musztrę wszedł tam w celu kradzieży.

Ze stajni H Zieglera przy ul. Pod Dębem l. 15 skradli wczoraj w nocy niewyśledzeni dotąd złodzieje uprząż na konie.

Znaleziono: w ogrodzie miejskim tasak artylerzycki nr 1601.

Na placu św. Ducha zgubiono 3 kartki zastawnicze Banku dla handlu i przemysłu na 2 łyżki srebrne, 2 widelce, nóż, 3 małe łyżeczki, 8 kubków, bransoletę, obrączkę, 3 pierścionki i los węgierski.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina Matwijów, w 48 roku życia; — Marya Pająk, w 68 roku życia; — Maurycy Andraszek, właściciel fabryki bilardów, w 48 roku życia.

W Krakowie, Apolinary Kwieciński, dzierżawca dóbr, w 67 roku życia.

W Pilźnie, Eleonora z Małachowskich Gołębiowska, żona sekretarza magistratu, w 37 roku życia.

W Radczy koło Stanisławowa, ks. Aleksander Marderowicz, tamtejszy gr. kat proboszcz, w 39 roku życia.

— **Wydział Towarzystwa tatrzańskiego** na odbytem onegdaj posiedzeniu pod przewodnictwem dr. Ponikły, rozpatrywał kwestyonaryusz nadesłany z Namiestnictwa, tyczący się reformy ustawy zdrojowej z r. 1881, w której to sprawie będzie zwołana ankieta. Wydział powziął uchwałę w sprawie udziału Tow. w budowie nowego gmachu dla szkoły snycerskiej w Zakopanem, którą kraj zamierza przedsięwziąć, uchwalił pertraktować z komisyą klima tyczną co do urządzenia krytego deptaku w ogrodzie Towarzystwa obok dworca tatrzańskiego, a w końcu postanowił zwołać walne zgromadzenie członków Towarzystwa na dzień 17 kwietnia b. r.

— **Smiertelny upadek.** Z Tarnowa donoszą: Straszny wypadek, będący przestrogą dla rodziców, zdarzył się tu onegdaj. Ruchla G., żona kupca, posadziła 2 letniego synka na oknie, nie wiedząc, że okno nie jest należycie zamknięte. To też zaledwie dziecko oparło się o okno, to otworzyło się i biedne dziecko spadło z wysokości I piętra na bruk, przyczem pękła mu czaszka. W kilka godzin potem ofiara nieostrożności zmarła.

— **„Rodzina“** w Sokalu odbędzie doroczne walne zgromadzenie w piątek, d. 25 b. m., o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń tamtejszej Rady miejskiej.

— **Bohaterska śmierć matki.** We wsi Psarskie pod Sremem wybuchł przed kilku dniami, w nocy pożar w zabudowaniach dworskich. Żona jednego z robotników obudzona ogniem, wyniosła kolejno z płonącego domu czworo dzieci swoich, gdy zaś wróciła po piąte, zawalił się nad nią płonący dach i pogrzebał dziecko wraz z bohaterską matką.

— **Morderca przed sądem.** W Kaliszu toczyła się w tych dniach rozprawa karna przeciw kelnerowi Weberowi alias Leszczyńskiemu oskarżonemu o morderstwo w Berlinie dnia 14 grudnia 1902 ciotki swej, 60-letniej handlarki Anastazyi Budwigowej. Weber uciekł zaraz po dokonanej zbrodni, zaopatrzony w fałszowany paszport do Ostrowa, a zstamtąd za granicę, gdzie go zatrzymano w chwili, gdy zamierzał spieniężyć zrabowane swej ofierze przedmioty. Ponieważ Weber był poddanym rossyjskim, nie wydał go rząd rossyjski stosownie do obowiązującego tam prawa. Z zawezwanych z Berlina 26 świadków stawiło się tylko 3 i to urzędników kryminalnych; reszta odmówiła świadectwa, ponieważ sąd kaliski nie przychylił się do ich żądania, nie przysyłając im naprzód kosztów podróży. Weber po przeprowadzonej rozprawie karnej skazany został na 15 lat przymusowych robót i dożywotnie osiedlenie w Syberyi.

— **Plagiat przed sądem.** Przed sądem budapeszteńskim odbył się onegdaj zajmujący proces prasowy. Literat i reżyser teatralny Józef Bokor uzyskał w r. 1901 na konkursie nagrodę za swój dramat „Jabłoń“, który następnie wystawiono w tamtejszym teatrze. Recenzent Siklossy wykazał, że sztuka ta jest plagiatem, za co go Bokor oskarżył o obrazę honoru. Proces zakończył się klęską oskarżyciela, gdyż podsądnego w skutek orzeczenia biegłych uwolniono.

— **Straszna tragedya rodzinna.** Pewien robotnik kopalniany z Kobldorfu pod Aradem, nazwiskiem Jerzy Klimpian, ojciec czworga dzieci, powziąwszy podejrzenie, że żona zdradza go z innym robotnikiem zamieszkałym z nimi razem pod jednym dachem, piekł ją przygotował zemstę. Dostawszy znaczną ilość dynamitu, ukrył ją pod stołem w izbie i spowodował wybuch w chwili, gdy cała rodzina była w domu. Pod gruzami domostwa znaleziono straszliwie oszpecone zwłoki 6 osób rodziny Klimpiana, oraz robotnika Kohouta.

— **Katastrofa budowlana.** Do gazety *Nowoje Wremia* donoszą z Moskwy, iż onegdaj w jednej z tamtejszych fabryk mechanicznych runęło ogromne sklepienie betonowe. Wszyscy robotnicy w liczbie 50 odnieśli mniej lub więcej ciężkie obrażenia, 3 zabici.

— **Obrażony artysta.** Z Frankfurtu donoszą: Znany skrzypek Kubelik zaskarżył tu do sądu pewnego krytyka, który wyraził się w sposób niepochlebny o jego działalności artystycznej. Oryginalny ten proces odbędzie we Frankfurcie za kilka tygodni.

— **Samobójstwo radcy sądowego.** Z Lugdunu donoszą: Radca sądowy Weyer zastrzelił się onegdaj w jednym z tutejszych hoteli. W piśmie do rodziny podał jako powód samobójstwa boleść z powodu zgonu córki. Przeciw Weyerowi wdrożono kilka dni temu śledztwo, z powodu doniesienia, że w jednym z klubów w Montpelier, którego był członkiem, usunął ze stołu gry w bakarata kilka sztuk złota. Weyer szukał podobno w grze pocieszenia po nieszczęściach familijnych.

— **Polacy za granicą.** Francuski dziennik urzędowy publikuje nazwiska oficerów, którzy z odznaczeniem ukończyli szkołę wojskową w Saint-Maixent; jest ich dziesięciu, a pomiędzy nimi 3 Polaków: Ilnicki, Jagielski i Spiesz.

— **Radium.** W instytucie medycyny doświadczalnej w Petersburgu prowadzone są obecnie badania nad działaniem promieni radu na jad wścieklizny. Doświadczenia te wykazały, że jeśli miejsce gdzie został zaszczepiony jad wścieklizny, poddać niezwłocznie działaniu promieni radu, to zwierzę nie zachoruje na wściekliznę. Zastosowanie radu przy leczeniu wrzodów rakowatych lub wilka dało już niejednokrotnie pomyślne wyniki.

Zarząd miasta Paryża — jak donoszą pisma tamtejsze — wręczył p. Skłodowskiej-Curie i jej mężowi, p. Curie w uznaniu ich zasług za wiekopomne odkrycie radium medal srebrny.

— **Głośna** aktorka japońska Sada Yacco, która budziła tyle podziwu w Europie, zamierza — jak donosi jedno z pism berlińskich — w roku bieżącym ponownie przyjechać na występy gościnne, bez względu na wypadki wojenne. Artystka przygotowała tym razem repertoar, złożony ze sztuk Shakespearea i Ibsena.

— **Miasto w płomieniach.** Z Chicago donoszą: W tych dniach zniszczył pożar w mieście Bocas del Toro w Panamie przeszło 100 domów, a między nimi gmachy konsulatu niemieckiego i Stanów Zjednoczonych. Czy są ofiary w ludziach, niewiadomo.

— **Ludzie-szakale.** W Chicago skazani zostali niedawno na karę śmierci za rozbójnicze morderstwo dwaj młodzi Niemcy: Niedermayer i Marx. Obecnie obaj złożyli dalsze zeznania, z których okazuje się, że mają na sumieniu niezwykłą liczbę morderstw. Niedermayer zamordował 22 osób, a nigdy go nie wykryto. Marx z kilku towarzyszami wykoleił pociąg pospieszny pod Chicago i obrabował podróżnych.

— **Pokłady złota i węgla.** W Mandżuryi znaleziono bogate pokłady złota w pobliżu rzeki Mudan Ciań (odnoga Sangari).

W tej samej okolicy natrafiono na ogromne pokłady węgli kamiennych.

Notatki literacko-artystyczne.

Pomników Krakowa ukazał się już w druku zeszyt 38 (całość obejmie zeszytów 40). Dyrektor Feliks Kopera rozpoczął ostatni rozdział swej cennej i bardzo pouczającej rozprawy o pomnikach z epoki *roccoco*; pp. Maksymilian i Stanisław Cerchowie wykonali z pedantyczną dokładnością i wiernością kilkanaście tablic rysunkowych, tak pięknie odźwierciedlających skarby krakowskich zabytków. Stylowe okładki do każdego z trzech poszczególnych tomów wykonał krakowski zakład introligatorski Karola Wójcika. Otulone w nie pomnikowe dzieło, stanie się prawdziwą ozdobą każdej biblioteki, każdego salonu polskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz pierwszy (nowość) „Hamlet“, opera w 5 aktach Ambrożego Thomasa (kompozytora opery „Mignon“) z p. Zawiłowskim w tytułowej partyi. Pierwszy gościnny występ Wandy Stajewskiej w partyi Ofelii.

We środę po raz trzeci (popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Dzieci Waniuszyna“, sztuka w 4 aktach z rossyjskiego S. Najdienowa.

We czwartek po raz drugi „Hamlet“, opera w 5 aktach Ambrożego Thomasa (kompozytora opery „Mignon“ z p. Zawiłowskim w tytułowej partyi. Drugi gościnny występ Wandy Stajewskiej w partyi Ofelii.

W piątek o godzinie pół do 4 po południu — po cenach dramatu — po raz dziewiąty „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach Józefa Straussa.

W piątek o godzinie 7 wieczorem po raz 8 „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach przez J. Żuławskiego, muzyka J. Galla.

W sobotę po raz pierwszy (wznowienie) „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez Gabryelę Zapolską.

Z TEATRU.

(„Dzieci Waniuszyna". dramat w 4 aktach S. Najdienowa, w przekładzie H. Zbierzchowskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 17 marca b. r).

Porównywano ciągle sztukę Najdienowa z „Mieszczanami" Gorkijego. Przyznać należy, że to porównanie samo się niejako gwałtem nastręcza; bo i sfera ta sama, mieszczańska. kupiecka, i sytuacya podobna, przedstawiająca stosunek dzieci względem rodziców. — i sposób pisania bardzo realistyczny, właściwy zresztą wszystkim rossyjskim pisarzom scenicznym. Pomimo jednak tych analogii, porównanie jak zwykle chroma i nie widzę powodu nawet dochodzić czy Najdienow Gorkijego, czy Gorkij Najdienowa wyprzedził w pomyśle. sądzę bowiem, że obie sztuki mogą bezpiecznie ostać się obok siebie, tak głębokie i zasadnicze są w nich różnice wewnętrzne, pomimo zewnętrznych podobieństw.

Ojciec rodziny, Aieksander Jegorowicz Waniuszyn, kupiec i radny miasta, zasadniczo jest odmienny od owego bogatego kupca, Bezsiemionowa, który jest bohaterem dramatu Gorkijego. Ten ostatni *pater familias*, to dumny ze swych bogactw i władzy ojcowskiej patryarcha, despota w każdem słowie i czynie, wymagający bezwzględnego hołdu i posłuszeństwa, pozornie pobożny a właściwie zabobonny bałwochwalca i prostak. Jakże inaczej wygląda Waniuszyn Najdienowa: człowiek w gruncie dobry, pracowity, oszczędny, bynajmniej nie despota, chociaż porywczy, — czyni wszystko, aby zapewnić dzieciom lepszą dolę. Nie oburza się jak Bezsiemionow na „uczoność" swych dzieci, nie pogardza nauką, i jej, jak tamten nie wyszydza, nie wynosi po nad wszystko tradycyjnego prostactwa. — on przeciwnie oburza się na syna młodszego Aloszę. że się uczyć nie chce. porywa się na niego z pięściami, gdy się dowiaduje, że go z gimnazyum wypędzono. Oprócz innych rysów dość ten jeden przytoczyć, aby udowodnić jak dalece te dwie postacie wewnętrznie się różnią.

Tak samo zasadniczo różni się cała sytuacya. Wprawdzie i w jednym i drugim dramacie mamy obrazy waśni rodzinnej, ale waśń ta, jak z odmiennych wypływa źródeł, tak też inny przybiera obrót, u Gorkijego kończy się stwierdzeniem zasady, że kto nie chce iść z prądem czasu, ten musi, jak Bezsiemionow pozostać osamotniony, — u Gorkijego wszystkie cienie padają na tę postać despotycznego, zaśniedziałego w przesądach starca. — u Najdienowa, przeciwnie: zgodnie z intencyą autora cała sympatya skłania się ku Waniuszynowi i jego żonie Arinie. którzy jeśli zawinili to nie despotyzmem i bezwzględnością, tylko tem jedynie, że nie starali się, czy nie umieli pojąć potrzeb młodych dusz swoich dzieci, że dawali im nadto swobody a nie szukali z niemi przyjaznego porozumienia. Gorkij dał świetny, charakterystyczny obraz pewnej warstwy swego społeczeństwa, złożony z samych epizodów i scen zbiorowych, przepełniony typami tak znakomitymi, że widz wpatrzony w nie. traci z uwagi wątek dramatu a raczej nie zważa na to, że w „Mieszczanach" właściwego dramatu niema. Gdy przeciwnie Najdenow, zdaniem mojem, stworzył dramat przejmujący prawdą, drgający życiem.

Źle się dzieje w rodzinie Waniuszynych. Stary Aleksander Jegorowicz u schyłku życia widzi, że praca całego jego życia idzie na marne. Syn najstarszy, Konstanty, samolub i pyszałek, wyrośnie kiedyś z pewnością na Bezsiemionowa a tymczasem okłamuje ojca w rachunkach handlowych, prześladuje i gnębi swoją mniemaną wyższością wszystkich w domu a w wolnych chwilach zabawia się uwodzeniem ubogiej, pięknej lecz bardzo głupiutkiej kuzyneczki Heleny. Córka starsza Klaudya, nieodrodna siostrzyczka Kostia, wyzyskuje wraz z mężulkiem rodziców, pieniądze składa „dla dzieci", pożycza je czasem na gruby procent matce i „émi" papierosy. Mąż jej Szczotkin, chytry plotkarz, nienawidzący rodziny żony. a domagający się nieustannie od jej ojca pieniędzy, ma na sumieniu młodszą siostrę Klaudyi, Ludmiłę, którą uwiódł. Ludmiła wyszła wprawdzie za mąż za Stefana Krasawina, komisanta handlowego i urzędnika wielkiej firmy moskiewskiej, ale pożycie to nie długo trwało. Krasawin, przekonawszy się o błędzie Ludmiły. w przystępie brutalnej złości zbił ją i zmusił do ucieczki. Ludmiła wraca do domu rodziców, ale w ślad za nią przybywa i Krasawin. — To człowiek praktyczny: on w tym wypadku widzi interes do zrobienia, interes oczywiście pieniężny: za „zapomnienie" żąda zrazu 20 tysięcy rubli, opuszcza potem na 15 tysięcy! Pijak i brutal zupełnie znów różni się od Gorkijowskich pijaków: Pierczychina, którego pijaństwo okrasza poezya i Tietierowa pijaka-filozofa Krasawin to pijak-aferzysta: wie on, że firma moskiewska bez niego się nie obejdzie, bo on jest genialnym, nie krępowanym skrupułami finansistą, — i jest pewny, że wkrótce „na gumach" jeździć będzie. A dla tej przyszłości gotów jest do ofiar, — nie może znieść skandalu, któryby mu poszkodzić mógł; nie czeka zatem na 15.000 rubli okupu, ufa, że dobroduszny Waniuszyn zapłaci mu je, gdy tylko będzie miał — a olśniwszy wyobraźnię Ludmiły ową obietnicą świetnej przyszłości „na gumach", skłania ją do powrotu pod dach małżeński. pomimo oporu zgorszonego i oburzonego Waniuszyna.

Taka jest starsza generacya „dzieci Waniuszyna". Młodsze rodzeństwo reprezentuje przedewszystkiem Aleksy, „rozlampartowany" student, który zamiast uczyć się, komponuje wiersze do „bogini swego serca", która to bogini potrzebuje pieniędzy. Aleksy popsuty już w domu przez różne niańki i przykłady Kostia, Heleny, Ludmiły, oszałamia się wódką i posuwa aż do kradzieży pieniędzy danych przez ojca matce na opędzenie wydatków domowych. Pierwsza epoka jego życia kończy się też — wypędzeniem z gimnazyum. — Siostry jego młodsze, to Ania i Katia: obie ciekawe, podchwytujące tajemnice starszych braci, ale za młode, by do nich przywrzało zepsucie. Zwłaszcza Ania. to istota z gruntu dobra, kochająca rodziców, współczująca z katastrofą Aleksego, — Kostantego nie lubi, bo czuje w nim instynktownie złego ducha rodziny

I tu spoczywa, zdaniem mojem, kardynalna różnica pomiędzy „Mieszczanami" a dramatem Najdienowa. Widz mimowolnie czuje, że w tem najmłodszem pokoleniu, że w Aleksym, jakkolwiek zepsutym, w Ani i w Kati może spoczywać odrodzenie rodziny, a przekonywa się o tem dowodnie z pierwszej rozmowy dłuższej Aleksego z Anią. Rozmowa to krótka, ale pełna wdzięku i bardzo charakterystyczna. Ania uspokaja Aloszę, mówi mu, że ojciec był dzisiaj u spowiedzi, że bardzo przytem płakał i że mu teraz z pewnością przebaczy. A gdy Waniuszyn — nie zabobonny bałwochwalca jak Bezsiemionow, lecz rzeczywiście wierzący i pobożny — z cerkwi powraca, ona brata pociągnie do stóp ojca i wywoła scenę, poruszającą do głębi, w której nastąpi stanowcze porozumienie pomiędzy obrażonym ojcem i marnotrawnym synem. Po raz pierwszy mówić oni będą z sobą otwarcie i szczerze i po raz pierwszy stary Waniuszyn dowie się w czem błądził, dlaczego praca jego życia poszła na marne. dlaczego odstępują go dzieci, dla których on tyle uczynił. Ze strony Aleksego to nie jest wymówka, — to raczej krzyk serca, które pragnie porozumienia i zrozumienia, a nigdy go znaleźć nie mogło. — Wyście, ojcze, — powiada Aleksy, — mieszkali tu, n a d o l e, z matką. wyście tu troszczyli się abyśmy mieli co jeść, w co się ubrać i w czem pójść do szkoły, — ale żadne z was nie troszczyło się, co my tam robimy po całych dniach i nocach, n a g ó r z e. Tam psuły nas niańki, psuli nas starsi bracia i siostry.... Nikt nie dbał o to, co się w sercach naszych i sumieniach działo!

Teraz dopiero Waniuszynowi otwierają się oczy. Tak! był rozdział między rodzicami a dziećmi mieszkającemi osobno; nie było serdecznego dozoru, nie było porozumienia — i stąd klęska.... Serdecznym uściskiem kończy się ta rozmowa; ojciec daje Aleksemu pieniądze na wyjazd do Petersburga i ma tę w końcu pociechę, że syn ten, skończywszy nauki, wydobywa się na samodzielne stanowisko, jako człowiek uczciwy i wolą silny. — List od Aloszy czyta mu Ania w chwili najtragiczniejszej w jego życiu.

Sprawcą tej chwili oczywiście musi być Konstanty. Po dramatycznej scenie odkrycia stosunku Heleny z Konstantym, scenie, w której on do ostatka bezczelnie kłamie, a mówią prawdę w oburzeniu Aleksy i Ania — biedna uwiedziona kuzynka odjeżdża, a uwodziciel, swobodny, szuka teraz posażnej panny i znajduje ją w osobie córki generała Inki Kukarnikównej. Starszy synalek rozpanoszył się teraz całkowicie w domu rodziców; dla siebie i przyszłej żony urządza wytworne gniazdko, rugując starych z ich mieszkania. I jesteśmy świadkami iście groteskowej sceny przybycia generałowej z córką pod dach Waniuszynych. Po rozmaitych epizodach charakterystycznych, następuje rozmowa narzeczonych, — rozmowa *par excellence* realistyczna. Konstanty w przystępie uczucia dla Inki, wyznaje jej, całą prawdę o swym stosunku z Heleną, stosunku, który bezowocnym nie został... Czeka z pokorą wybuchu oburzenia... Nic z tego! Inka jest mu wdzięczna za to wyznanie, — bo i ona nie bez winy... Konstanty poślubiając generałównę; będzie musiał także... pogodzić się z jej przeszłością... To trudno, — „to się mści" powiedziałby Przybyszewski.

Wolałbym, aby w tem miejscu kurtyna zapadła. Ale autorowi chodziło widocznie o postać Waniuszyna, o jego „tragedyę" wewnętrzną. I kazał mu skończyć samobójstwem, aby okazać, że ten na poły rozpaczą obłąkany starzec, nadto był szlachetny, aby przenieść hańbę, jaką Konstanty w jego dom wprowadził. — Nie wystarczył mu snadź widok przyszłości Aleksego, zapowiadającej się pomyślnie, ani szlachetne uczucia budzące się widocznie w młodej duszy Ani. — Nie czuł się na siłach czekać przyszłości!

Wyznaję szczerze, że to melodramatyczne zakończenie psuje wrażenie zupełnie dodatnie, jakie całość sztuki na mnie wywarła, wrażenie bezporównania silniejsze, niż to. jakie odniosłem niegdyś z przedstawienia „Mieszczan", którzy, mojem zdaniem, tworzą sztukę pełną świetnych epizodów, bardzo barwną, ale nie będącą dramatem, gdy w „Dzieciach Waniuszyna" widzę pogłębienie psychologiczne, niemniej wyrazistą prawdą życiową, a przytem przeprowadzony logicznie, zbudowany doskonale — dramat.

Do wrażenia tego przyczyniła się znakomita gra naszych artystów, którym bez wyjątku należy się zupełne uznanie. — P. Chmieliński jako Waniuszyn, w pierwszych scenach sztywny i poważny, czasem porywczy, w ostatnich dwóch aktach pełen serdecznego ciepła, był w całem słowa tego znaczeniu doskonały w wyrazie twarzy, w akcencie i w tonie. — Pani Gostyńska postać żony jego, Ariny, cichej, łagodnej, a do zbytku naiwnej, odtworzyła z niewymowną prostotą; postać ta tchnęła prawdą. P. Adwentowicz, jako Konstanty, od początku do końca — a to rzecz w tej roli nie łatwa — utrzymał się w tonie. Doskonałą była p. Solska w roli Ludmiły; charakterystyczną jako Klaudya p. Węgrzynowa. Pani Bednarzewska z postaci Heleny stworzyła typ pełen wdzięku i życiowej prawdy, umiejętnie — chociaż może nazbyt dyskretnie — zaznaczając „prostacką" naturę tej nieszczęśliwej ofiary Konstantego. Znakomity typ stworzył p. Roman w roli Krasawina, należały mu się słusznie oklaski, które co chwila wybuchały. P. Feldman był wyborny jako Szczotkin, mąż Klaudyi. — Z młodszego rodzeństwa Waniuszynych p. Nowacki grał wprost znakomicie w roli Aleksego. Wszystkie charakterystyczne znamiona tej roli, tak w epoce studenckiego buntu, jak później w chwili refleksyi i końcowego rozczulenia. zaznaczył utalentowany artysta z prawdziwą miarą i przejmującem uczuciem. Tem samem serdecznem, szczerem uczuciem, a przytem wdziękiem naiwnym odznaczyła się p. Jankowska w roli Ani. Zupełnie poprawnie odegrała p. Poraj rolkę małej Kati. — Postać Awdotii klucznicy Waniuszynych, niegdyś niezbyt moralnej niani, a na starość spoufalonej pijaczki, odtworzyła ze znakomitem zacięciem p. Rybicka. P. Połęcka w niewielkiej roli pokojowej Akuliny była także bardzo dobrą w ruchach i charakterystyce zewnętrznej; umiała nawet twarzy swojej nadać wyraz odpowiedni.

Epizodyczna, nie wielka, ale bardzo charakterystyczna rola generałówney Inki przypadła w udziale p. Pawińskiej, która wyglądała dobrze i grała poprawnie, a tylko pewnemu nieporozumieniu przypisać należy, że gra jej nie wywarła odpowiedniego wrażenia. Chcę mówić o scenie kulminacyjnej wyznania. Gdy Konstanty spowiedź swą skończył, Inka — mojem zdaniem — powinna mieć tryumfujący wyraz na twarzy; słowa: „dziękuję ci" powinny wypowiadać całe jej wewnętrzne zadowolenie, cyniczną radość, że wyznanie Konstantego ułatwia jej sytuacyę, ułatwia jej własne wyznanie. A winna je czynić z brutalnym cynizmem upadłej i zepsutej kobiety. Wszakże całe jej zachowanie się poprzednie, pozy i ruchy, a po wyznaniu spokój, z jakim idzie do fortepianu i pewność, z jaką wzywa Kostia, by posłuchał jej muzyki, dobitnie świadczą o tym cynizmie i zepsuciu. Tymczasem p. Pawińska wyznanie swe wypowiedziała głosem nieśmiałym, cichym, z oczyma spuszczonemi, jak pensyonarka I to osłabiło efekt zamierzony przez autora. — Bardzo dobrą w roli generałowej była pani Otrembowa.

Adam Krechowiecki.

Z komisyj Rady miasta Lwowa

Niezwykły ruch panował wczoraj w gmachu ratuszowym. Oto niemal prawie równocześnie obradowało tam pięć komisyj: gazowa, subkomitet komisyi elektrycznej, komisya uznająca przynależność do gminy lwowskiej, komisya zarządzająca fundacyę im. Łazarza i komisya teatralna.

K o m i s y a g a z o w a pod przewodnictwem prof. Pawlewskiego zastanawiała się nad dostawą węgla na cały rok i sprzedażą mazi pogazowej.

S u b k o m i t e t k o m i s y i e l e k t r y c z n e j obradował znów nad regulaminem dla służby kolei elektrycznej. Obradom przewodniczył r. prof. Dzieślewski. Subkomitet po dłuższej dyskusyi przyjął do wiadomości daty, zebrane przez dyrektora kolei elektrycznej p. Tomickiego i polecił mu, by w dalszym ciągu zbierał jeszcze daty, celem ścisłego i dokładnego obliczenia prawdopodobieństwa warunków zabezpieczenia bytu służby tej kolei. Jest nadzieja, że sprawa ta w pierwszych dniach kwietnia zostanie definitywnie zakończoną. Nad sprawą tą pracuje także r. Hudec.

K o m i s y a u z n a j ą c a p r z y n a l e ż n o ś ć do gminy m. Lwowa na podstawie ustawy z r. 1896 załatwiła kilka spraw bieżących.

K o m i s y a z a r z ą d z a j ą c a z a k ł a d e m i m. ś w. Ł a z a r z a powzięła szereg uchwał, mających na celu aktywowanie kilku fundacyj na rzecz tej instytucyi. Między wprowadzić się mającemi niebawem w życie fundacyami znajdują się fundacye: Rothländera, Stillera, Müllerowej, Cetnarowicza i Bałłabana.

W k o m i s y i t e a t r a l n e j radny dr. Gerstman przedstawił obszerne sprawozdanie o teatrze lwowskim za ubiegłe dwa lata, które jednomyślnie przyjęto. W dyskusyi nad tem sprawozdaniem r. dr. M a r y a ń s k i poruszył kwestyę podwyższenia subwencyi Wydziału krajowego na przedstawienia operowe tudzież sprawę większego przyczynienia się funduszu krajowego do kosztów budowy teatru miejskiego. Dr. Maryański zapowiedział, że sprawę tę poruszy w toku dyskusyi budżetowej.

Obecny na posiedzeniu członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński dawał wyjaśnienia co do stanu sprawy funduszu emerytalnego dla artystów sceny lwowskiej. Jak wiadomo, fundusz ten stworzony został jeszcze przez ś. p. St. hr. Skarbka a korzystać z niego mogą obecnie tylko ci artyści, którzy dawniej występowali na deskach sceny teatru hr. Skarbka. Okoliczność ta ostatnia jest powodem niezadowolenia młodszych artystów, którzy dawniej w teatrze hr. Skarbka nie byli zatrudnieni, a którzy roszczą sobie również prawo do brania udziału w tym funduszu, stanowiącym zapewnienie ich bytu oraz ich rodzin na wypadek starości lub nieudolności do pracy. Z tego powodu wywiązał się cały szereg kwestyj prawnych nad któremi pracuje obecnie Wydział krajowy. Sprawa ta ma dla samego teatru miejskiego bardzo doniosłe znaczenie, gdyż oczywiście im więcej praw do zaopatrzenia będą mieli artyści, tem lepsze siły będą się garnąć na scenę lwowską. Krótko mówiąc. sprawa ta z poziomem artystycznym teatru ściśle jest związana.

Co do udziału w tym funduszu emerytalnym także i artystów młodszych istnieją rozmaite projekty, które jednak muszą się opierać głównie na trzech punktach widzenia. Główną rolę odgrywa tu przedewszystkiem obecny stan tego funduszu i liczba artystów, uprawnionych do niego. Niemniejszą rolę odgrywa tu także kwestya, którzy nowi uprawnieni i pod jakimi warunkami mają być dopuszczeni do współudziału oraz czy tylko artyści sceny lwowskiej, czy też i innych scen polskich mają w tej mierze partycypować. Komisya teatralna nie powzięła w tej mierze żadnych uchwał, tylko przyjęła te informacye do swej wiadomości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 1 kwietnia 1904 wejdzie w życie dodatek I. do załącznika, ważnego od dnia 1 listopada 1903, do taryfy część II. zeszyt 2, ważny od dnia 1 marca 1904.

„Petrolea". Towarzystwo „Petrolea", jak donoszą z Wiednia, ma zamiar podwyższyć kapitał akcyjny z jednego miliona na dwa miliony. „Petrolea" musi, w skutek zwiększonej produkcyi, budować nowe rezerwoary, żąda jednak od swych członków, by należytość magazynową podnieśli na 12 hal. za 100 klg. Według obliczenia „Petrolei", produkcya ropy w r. 1904 wyniesie przynajmniej 8 milionów centr. metr. Wkrótce też rozpocznie się dalsza czynność w kierunku organizacyi eksportu. Towarzystwo dla eksportu nafty otrzymało już od władzy pozwolenie na prowizoryczne ukonstytuowanie się. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie rafineryj eksportowych dla zabezpieczenia potrzebnego kapitału.

Policya górnicza w Borysławiu. Z początkiem kwietnia zbierze się ankieta, aby zastanowić się nad sprawozdaniem organów rządowych o organizacyi policyi górniczej w Borysławiu.

Wiedeń, 22 marca. *(Telefonem).* H a n d e l z e w n ę t r z n y A u s t r o - W ę g i e r w lutym b. r. dał następujące cyfry 137,100.000 import, t. j. o 22.300 więcej aniżeli w tym samym miesiącu roku ubiegłego. Eksport w

tym samym czasie wyniósł w koronach 160,200.000, t. j. o 12.000 więcej niż w roku ubiegłym. Ogólny wynik daje niedobór 12,900.000 w porównaniu z nadwyżką 2,600.000 w roku zeszłym.

Wiedeń, 22 marca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 295·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 289·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 276·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 265·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 88·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 464·—, Clary 40 zł. m. k. 162·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67·—, Ofen 40 zł. 166·—, Palffy 40 zł. m. k. 162·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 52 50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·75, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 70·—, Salma 40 zł. m. k. 228·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St Genis 60 zł. m. k. 125 50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 501·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. —·—.

Budapeszt, 22 marca. — Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 8·18 do 8·19. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 8·16 do 8·17. Żyto na kwiecień 6·52 do 6·53. Żyto na październik 6·64 do 6·65. Owies na kwiecień 5·41 do 5·42. Owies na październik 5 55 do 5·56. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·24 do 5·25. Kukurudza na lipiec 5·36 do 5·37. Rzepak na sierpień 11·25 do 11·35.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: słabe — Pogoda: piękna.

Berlin, 22 marca. Banknoty austryackie 85·20, Spirytus —·—.

Frankfurt, 22 marca. — Austryackie Kredyty 202·70, Koleje państwowych 136·70, Alpiny 185·60, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 22 marca. Trzyprocentowa renta 29·35, Mąka 95·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·10 do 19·20, *loco* Ołomuniec 18·30 do 18·40, *loco* Berno-Wiedeń 18·50 do 18·60, na marzec *loco* Aussig 19·90 do 20.—. Cukier w kostkach: *prima* 67·75 do 67·75, *secunda* 67·25 do 67·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·40 do 43·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·50 do 11·—, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 22 marca. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 8·70, pszenica na termina ·— do —·—, żyto gotowe 6·40 do 6·70, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·75, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień browarniczy 5 60 do 6·—, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 11·—, wyka 5·30 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·90 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 220·— do 250·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 60·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·50 do 20·75, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 15·50 do 15·75.

Wiedeń, 22 marca. (Telegram *Gazety Lwowskiej).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4908 sztuk. W tem było z Galicyi 149 sztuk. Z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu był ociężały.

Ceny spadły o 25 h.

Niesprzedanych pozostało 150 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 3 sztuki po 62 do — koron; 86 sztuk po 64—73 koron, 58 sztuk po 74—80 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 74 kor., krowy podtuczone po 54 do 69 kor., bydło chude po 44 do 56 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Berlińska *Germania* zaprzecza, jakoby związek prasy niemieckiej „Augustinusverein“ uchwalił na ostatniem posiedzenia działać w tym kierunku, aby centrum zerwało zupełnie z Kołem polskiem w sejmie i parlamencie. *Germania* pisze, że wiadomość ta jest od początku do końca zmyśloną,

Komisya budżetowa pruskiej Izby dep. uchwaliła budżet komisyi kolonizacyjnej. — Minister rolnictwa odpierał zarzut, jakoby komisya nie miała dostatecznej liczby osadników. Przeciwnie, napływ osadników jest wielki. Fundusze, umieszczone w komisyi kolonizacyjnej, przynoszą procenty.

Koeln. Ztg. oświadcza, że wydalenie z Berlina pewnej liczby studentów, poddanych rossyjskich, pociągnie za sobą dalsze skutki. Wszystkie władze uniwersyteckie w Niemczech otrzymały polecenie, aby przy dopuszczaniu do studyów poddanych rossyjskich, poddawały kandydatów bardzo ścisłemu egzaminowi, celem przekonania się, czy stopień wykształcenia odpowiada normie, wyznaczonej w gimnazyach niemieckich.

O kaplicy Aleksandro-Newskiej w Wilnie, w której d. 16 b. m. podrzucono petardę, zamieszcza *Wil. Wiestnik* następujące szczegóły: Kamień węgielny tej kaplicy założono na ul. Świętojerskiej w d. 22 października 1863 r. Budowano ją przez dwa lata z funduszów, złożonych przez zarządy miejskie gubernij litewskich. Kaplicę wzniesiono na cześć żołnierzy rossyjskich, poległych w r. 1863. Nazwiska ich wyryte są złotemi literami na tablicach z białego marmuru, wmurowanych w zewnętrzne ściany kaplicy. Styl budowli jest czysto bizantyński.

Korespondent *Wil. Wiestnika* z Bielicy donosi: „W ostatnim czasie księżna Trubeckaja zakupiła w okolicach Bielicy kilka znacznych dóbr po-Wittgensteinowskich, mianowicie Bielicę, Pasiuki, Zblany, Sielec, Stoki, Łoziany, Andruszewszczyznę i inne. Nowa administracya zajęła się doszczętną sprzedażą na wyrąb wielkich lasów, pokrywających w znacznej części wymienione dobra, oraz sprzedażą samej ziemi działkami. Tymczasem las te, nie mówiąc już o doniosłym wpływie, jaki wywierały na urodzajność całej okolicy, tworzyły poniekąd naturalną ochronę brzegów Niemna; ich wyniszczenie grozi ludności znacznem niebezpieczeństwem“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 marca. W Izbie posłów odbywa się dosłowne czytanie interpelacyj i wniosków.

Wiedeń, 22 marca. Czytanie wniosków i interpelacyj trwało do godz. pół do 4; następnie rozpoczęły się imienne głosowania nad wnioskiem Stanka o wydrukowanie petycyi w protokole.

Wiedeń, 22 marca. Dziś przed południem zebrali się niemieccy posłowie do Rady państwa z Czech i obradowali nad położeniem politycznem i sprawą ugody czesko-niemieckiej. Po dłuższej dyskusyi uchwalono w sprawie tej porozumieć się także z innymi posłami niemieckimi i kierownictwem stronnictw niemieckich w Czechach oraz z niemieckimi członkami czeskiego wydziału krajowego. Po tem będą niemieccy posłowie z Czech zwołani ponownie na konferencyę.

Kraków, 22 marca. *(Tel. pr.)* Dziś aresztowano tu Bolesława Walla byłego kasyera Towarzystwa kredyt. rękodzielników i przemysłowców, wydalonego przez dyrekcyę w r. 1902, z powodu robienia zwracających uwagę wydatków. Aresztowanie to jest w związku ze znaną defraudacyą,

---

Insbruk, 22 marca. Terminator szewski Carraro, pochodzący ze Strigno, usiłował wykonać zamach na konsula niemieckiego, jednakże pomylił się co do osoby i napadł jednego z oficerów mieszkających w tym samym domu. Oficerowie nic się nie stało, Carraro zdaje się jest obłąkany.

Budapeszt, 22 marca. Izba deputowanych przyjęła w dyskusyi ogólnej i szczegółowej kontyngent rekrutów na rok 1904 wraz z wnioskiem ministra honwedów Nyirego, aby pobór wojskowy odbył się od 21 maja do końca czerwca.

Budapeszt, 22 marca. Dzienniki donoszą, że biskup tytularny ks. Aleksander Parvi zamianowany będzie rzym. kat. biskupem Spiżu, a tytularny biskup Radnaj rz. kat. biskupem w Bystrzycy bańskiej (Neusohl).

Budapeszt, 22 marca. Węgierska Izba posłów przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o kontyngencie rekrutów na rok 1904.

Następnie przystąpiono do obrad nad ustawą budżetową za rok 1903.

Pięciokościoły, 22 marca. W kopalniach węgla w Vasas nastąpił wybuch. — Liczba ofiar nieznana. Dotąd wydobyto zwłoki sześciu robotników.

Berlin, 22 marca. Komisya budżetowa sejmu pruskiego uchwaliła kredyt miliona marek jako pierwszą ratę udziału w kosztach budowy królewskiej rezydencyi w Poznaniu z tem zastrzeżeniem, że ogólna suma dodatku państwowego na budowę ma wynosić nie 5,150.000 marek, lecz tylko 3 miliony.

Kronsztadt, 22 marca. Saksończyk Topony, kandydat rządowy, został jednogłośnie wybrany posłem do parlamentu niemieckiego z I. kronsztadzkiego okręgu wyborczego.

Paryż, 22 marca. W kołach parlamentarnych utrzymują, że dep. Doumet wniesie dziś w Izbie interpelacyę w sprawie odmowy Pelletana przedłożenia komisyi budżetowej pewnych tajnych aktów. W kołach opozycyjnych sądzą, że interpelacya ta przysporzy rządowi poważnych trudności.

Marsylia, 22 marca. Na parowcu „Jarra“ przybyli tu: rossyjski poseł z Tokio, Rosen, rossyjski generalny konsul z Jokohamy, Sivars, i konsul z Nagassaki, ks. Gagarin. Rosen odmówił wszelkich interviewów.

Londyn, 22 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin, prezydent ministrów Balfour oświadczył, że rząd nie otrzymał potwierdzenia wiadomości, jakoby rossyjski krążownik i torpedowiec na Morzu Czerwonem były stacyonowane na wysokości Suezu. Natomiast otrzymał rząd wiadomość, że rossyjski okręt wojenny zatrzymał pewien parowiec i przeszukał go. Fakty, znane rządowi, nie wystarczają jednakże do czynienia Rossyi przedstawień.

Podsekretarz Percy oświadczył, ze obrady w sprawie organizacyi żandarmeryi macedońskiej postąpiły znacznie i należy się spodziewać rychłego załatwienia tej sprawy.

Dep. Campbell Bannerman wniósł wyrażenie rządowi nagany za to, że pozwolił na sprowadzenie Chińczyków do Transvaalu.

Dżuma.

Johannisburg, 22 marca. *(Biuro Reutera).* Wśród ludności hinduzkiej stwierdzono 40 wypadków śmiertelnych dżumy. Ośmiu zadżumionych umieszczono w lazarecie a dwie osoby znajdują się pod obserwacyą lekarską. Wszyscy zadżumieni są Aryatami. Policya kordonem odcięła zapowietrzoną dzielnicę od reszty miasta.

Johannesburg, 22 marca. Rada miasta przeznaczyła 5.000 funtów szterlingów na zwalczanie dżumy.

Kwestya bałkańska.

Rzym, 22 marca. *Tribuna*, omawiając znany *interview* wiedeńskiego korespondenta *Now. Wremieni* z rossyjskim ambasadorem Kapnistem stwierdza, że ewentualność, aby obecnemu *status quo* na Bałkanie mogło co zagrażać, nie jest brana w rachubę. Ani Austro-Węgry ani Włochy nie straciły nadziei, że kwestya bałkańska będzie pokojowo załatwiona. Wszelkie więc odmienne zapatrywania są posiewem tajemnych nadziei fantastycznych polityków i nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Moskwa, 22 marca. *Ros. Ag. Tel.* donosi: Według wiadomości, otrzymanych przez firmę handlową z Czurina z Portu Arthura, ruch handlowy w Mandżuryi, w okręgu amurskim, jest wbrew wszelkim innym wiadomościom, bardzo ożywiony. W Charbinie wzmógł się bardzo popyt na wszystkie materyały wojskowe.

Londyn, 22 marca. Do *Daily Chronicle* telegrafują z Niuczwang pod datą wczorajszą: Dziś przybyły tu dwa pułki kozaków z czterema 15-centymetrowemi działami. — Roboty około ufortyfikowania Niuczwangu odbywają się bez przerwy.

Londyn, 22 marca. *Daily Chronicle* donosi z Szangaju: Według wiadomości z Niuczwangu, Japończycy przekroczyli Tatung, skąd stoi dla nich otworem droga do gór Motien. W górach tych znajduje się znaczna rossyjska siła wojenna. — Wiele pociągów z rannymi Rossyanami przybyło do Liaojang przez Taszikijan. W Niuszwang znajduje się 6 dział oblężniczych, nadesłanych z Portu Arthura.

Londyn, 22 marca. Do *Standardu* telegrafują z Tientsinu: Urząd zagraniczny Chin zwrócił się do mocarstw z prośbą o przedłużenie terminu raty odszkodowania, która obecnie przypadała do wypłaty mocarstwom. Chiński urząd chce zapewne przeznaczone na ratę pieniądze mieć pod ręką na opędzenie bieżących potrzeb.

Soeul, 22 marca. Markiz Ito otrzymał od cesarza koreańskiego order kwiatu „Śliwy“, odznaczenie, które bywa nadawane tylko osobom z rodzin książęcych. Także japoński poseł Hajashi otrzymał order I. kl. koreańskiej bandery krajowej.

Soeul, 22 marca. Na audyencyi u cesarza koreańskiego zalecił markiz Ito przeprowadzenie reform w celu zapobieżenia zamętowi takiemu, jak po wypadkach z roku 1895.

Według nadeszłej do Soeul wiadomości, japoński dowódca prosił amerykańskiego *attaché* wojskowego gen. Alena, który przebywa w Fjöngjang, aby nie wysuwał się dalej ku przednim strażom.

Szangaj, 22 marca. *Biuro Reutera* donosi: Około 1000 przemytników zadało wojsku rządowemu porażkę koło Czungkjang, w prowincyi Szeczuan, przyczem 16 żołnierzy z wojska rządowego zginęło. Władze zażądały posiłków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 marca 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·53, Renta majowa 99·45, Węgierska renta koronowa 97·95, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 641·50, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 761·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 524·50, Akcye Bankvereinu 510·—, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye Kolei państwowych 636·50, Lombardy 79·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 406·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 22 marca 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·50, Renta majowa 99·45, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 642·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 761·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Bankvereinu 510·50, Akcye Länderbanku 424·—, Akcye kolei państw. 637·75, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 462·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 406·50, Akcye Rima Muranyi 478·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 124·50, Ruble 255·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 22 marca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 646·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 746·50, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 516·—, Akcye Länderbanku 425·50, Akcye Bankvereinu 510·75, Akc. Bodencredit 945·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 639·75, Akcye kolei Południowej 79·—, Akcye Tramway A) —·—, Akcye Tramway B) —·—, Akcye kolei Elbethal 405·—, Akcye kolei Północnej 5420·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·50, Akcye Alpiny 408·50, Akcye Rima Muranyi 479·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1890·—, Akcye Fabryki broni 461·—, Akcye Tureckie tytoniowe 327·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1124·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·05, Renta majowa 99·45, Austryacka Renta koronowa 99·45, Węgierska Renta koron. 97·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 111·50, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·20, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·55, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·20, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·10, Losy tureckie 124·50, Marki 117·52, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. marca 1904.

HOTEL GEORGE

PP. Ks. S. Lubomirski z Równego, S. hr. Piniński z Grzymałowa, T. hr. Koziebrodzki z Trembowli, A. hr. Krasicki z Bachorza, M. hr. Husarzewski z Krakowa, M. hr Łoś z Czeszek.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Szczepański z Lasz k zawiązanych, B. Kapliński z Korezowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22 marca 1904.

	płacą		żądają	
	walutą koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	20	101	90
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	30	99	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	70	99	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Krakow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	80	97	50
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	75	—	80	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	42
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	255	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	256	—
100 marek niemieckich	117	15	117	65

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. marca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·55	99·75
styczeń-lipiec	99·50	99·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·20	100·40
kwiecień-październik	100·20	100·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151·85	152·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·—	183 50
„ „ 1864 po 100 zł.	258·—	262·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261 —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297·40	298·40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·15	119·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 45	99 65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509·50	511·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·25	130·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·35	119·35
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·95	98·15
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166 50	168 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·50	210·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·—	209·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	280 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·50	104·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.65	99·65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·—	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·60	97·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88·—	91·80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·65	100·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	303·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289·—	293·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·60
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	111·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	101·95
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·20	99·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·25	104·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98 60	99·50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·20	101·20
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104 25	105·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115 25	116 —
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·75	101·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 —	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·85	99 85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111 75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110 75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·10	22·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	464·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	72 —
Palfy 40 zł. m. k.	162 —	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52 50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·85	29 85
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	77·—
Salma 40 zł. mk.	228·—	238·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	80·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·50	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2740·—	2750 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	764·—	765·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	505·—	508·—
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	540·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424 25	425 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1606·—	1615 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	525 —	527·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·—	244·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	251·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	415·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5425·—	5435·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·—	580·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	403 50	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	854 —	857 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	640·—	645·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1127·—	1137 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	408·25	409 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1897 —	1907·—
Schodnicy 500 kor.	705·—	710·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	361·—	368·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·40	117 60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 95	240·20
Paryż za 100 franków	95·52½	95·67½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95 05	95 20
Francuskie banki	94 87½	95·—
Szwajcarskie banki	94 87½	95·—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·49	23·57
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	95·05	95·25
Ruble	2 53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 37/3 (3) (2202 3—3)

Na żądanie Weroniki Peterek, zastąpionej przez dr. Józefa Korna adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, II. piętro w Wadowicach, licytacya dóbr tabularnych lwh. 56 księgi tabularnej gminy Zawadka dolna objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, szpichlerza, szopy, 3 stodół, stajni dla koni, stajni dla bydła i piwnicy.

Nieruchomość Zawadka dolna, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22.358 kor., przynależności zaś na 4610 kor.

Najniższa cena wynosi 17.978 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, 5. marca 1904.

L. cz. E. 1583 3 (2) (2304 1—3)

Dnia 14. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya realności whl. 308 gm. Romanówka Teodora Małaczyńskiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 3560 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2213 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie wymienionym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Budzanów, dnia 20. lutego 1904.

L. cz. 11.607 3. (2200 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy erarylnego gmachu na pomieszczenie Sądu powiatowego z aresztami i urzędu podatkowego w Podgórzu pod następującymi warunkami:

1. Ogólna wartość robót, w przedsiębiorstwo oddać się mających, wynosi według kosztorysu okrągło 195.000 koron.

2. Za podstawę umowy wzięte będą ceny jednostkowe a nie suma ryczałtowa.

3. Za podstawę obliczenia służą plany i kosztorysy, zatwierdzone przez Ministerstwo sprawiedliwości. Plany te tudzież opis budowy jako też ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w Sekretaryacie Prezydyum Sądu wyższego.

4. Oferty wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie najpóźniej do 30 kwietnia 1904 do godziny 11 przed południem.

5. Wybór i zatwierdzenie oferty przysługuje c. k. Ministerstwu sprawiedliwości.

6. Każdy oferent winien złożyć jako wadyum 5% podanej wyżej ogólnej wartości robót.

7. Po zatwierdzeniu oferty zostanie z przyjętym oferentem zawartą umowa o budowę.

Oferent ten będzie obowiązany w terminie, który mu będzie oznajmiony uzupełnić wadyum do wysokości 10% ofiarowanej sumy.

Wadyum to stanowić będzie kaucyę za dotrzymanie zobowiązań przyjętych przez przedsiębiorcę.

8. Wypłata całej należytości nastąpi po zatwierdzeniu kolaudacyi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może przedsiębiorca otrzymać zaliczki na podstawie poświadczeń c. k. kierownika budowy.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 17. marca 1904.

L. 16.346. (2324 1—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie budowli wodnych kamiennych i faszynowych nowych i konserwacyjnych, wykonać się mających na rzece Przemszy od klm. 0·00 do klm. 23·40 przy ujściu do Wisły w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się dnia 18. kwietnia 1904 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie krakowskiem publiczna licytacya ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie także do 12 godziny w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mogą oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum, wynoszące 600 koron, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami. — Oferty, oddane po terminie lub w innym urzędzie albo niezaopatrzone w przepisane wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, wyrażającymi różne opusty dla różnych robót osobno, nie będą uwzględniane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. marca 1904.

1 korona. **Oferta**

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (ą) się wykonać budowle kamienne, faszynowe i ziemne, nowe lub konserwacyjne na rzece Przemszy od klm. 0·00 do klm. 23·40 przy ujściu do Wisły za opustem . . . . procentów słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

W Krakowie . . . kwietnia 1904.
N. N.
Imię i nazwisko oferenta.

L. cz. E. 320/3 (9) (2315)

Dnia 6. kwietnia 1904 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 179 ks. gr. gm. kat. Koćoń objętej z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 55 kor., zaś nieruchomość na 370 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 283 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 27. lutego 1904.

L. cz. E. 1341/3 (5) (2311)

Na żądanie Edmunda Krzyżanowskiego, Majera Nachmana w Kozowie, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności obj. whl. 795 ks. gr. gm. Kozowa, Samuela Frosch i Ryfki Bleiberg własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona 450 koron.

Najniższa cena wynosi 300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozów, dnia 14. marca 1904.

L. cz. E 55/4 (4) (2317)

Dnia 22. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 2/10 części realności whl. 756 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 204 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 102 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 15. marca 1904.

L. cz. E. VIII. 39/4 (6) (2298)

Dnia 22. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 51. tut. sądu odbędzie się licytacya realności pod lk. 250. śródmieście w Przemyślu objętej wyk. hip. l. 191 ks. gruntowej gminy miasta Przemyśla z przynależnościami.

Realność z przynależnościammi oceniono na 24 006 kor. 70 hal.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 12 004 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 8. marca 1904.

L. cz. E. 117/3 (12) (2163)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 28. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12., licytacya dóbr Tuczna, część I. lwh. 249 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, objętych Dr. Marcina Horowitza własnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 96.519 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 64.346 kor. 17 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem potwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i td.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 5. marca 1904.

L. cz. E. V. 904/3 (55) (2206)

Na żądanie z Nussenblatów Bahr odbędzie się dnia 28. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38 licytacya realności whl. 2.049 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej zobowiązanych Mojżesza i Racheli Jupiterów własnej przy ul. Peleša l. 6. i 8. położonej, składającej się z parc. bud. lkat. 1947 i z parc. gr. lkat. 920/11, tudzież 2 mieszkalnych domów parterowych, terasy murowanej, oszklonej werandy, studni komórek i wychodków.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 23.693 kor. 50 hal., same przynależności zaś na 13.278 kor.

Najniższa cena wynosi 11.846 kor. 75 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w kancelaryi w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 10 marca 1904.

L. cz. E. 153/4 (6) (2274)

Na żądanie małol. Julianny i Jacka Hatałów przez matkę i opiekunkę Hawrę Hatała, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Wysowa (parcela bud. z domem i 82 parcel gruntowych).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1064 kor. 44 hal., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 709 kor. 62 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 4. marca 1904.

L. cz. E. 3887/3 (18) (2307)

Dnia 28. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya: 1) realności lwh. 312 gm. Łojowa, 2) realności lwh. 271 gm. Dobrotów, 3) realności lwh. 913 gm. Zarzecze wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 4100 kor zaś przynależność na 550 kor., ad 2) na 19180 kor. zaś przynależność na 5560 kor., ad 3) na 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 3100 kor., ad 2) na 16493 kor. 33 hal., ad 3) 333 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający, chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 10. marca 1904.

L. cz. E. 460/3 (23) (2176)

Dnia 29. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7, licytacya 1/3 części niebędącej w ruchu rafineryi nafty w Targowiskach lwh. 364 wraz z przynależytościami składającemi się z przyrządów i urządzenia rafineryi.

Cena szacunkowa wynosi 7681 kor., a to budynków i gruntu 4119 kor., przynależności zaś 3528 kor. 33 hal. z włączeniem 1/3 części zapasowego rezerwoaru żelaznego.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5120 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Krosno, dnia 8. marca 1904.

L. cz. E 1340/3 (3) (2338)

Dnia 8. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 16 tut. sądu licytacya realności lwh. 365 ks. gr. gm kat Łańcut objętej z przynależnościami.

Realność oceniono na 18893 kor. 50 hal., przynależność na 4 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 9448 kor. 75 hal

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 2. marca 1904.

L. cz. E. 2073/3 (4) (2287)

Dnia 27. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności lwh. 443 gm. Rożnów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni i wychodku.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1242 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 829 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotow, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. E. 1230 3 (11) (2316)

Dnia 18. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 183 ks. gr. gm. Gać Israela Haasa własnej.

Część nieruchomości powyższej oceniono na 385 kor. 93 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: 257 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 7. marca 1904.

L. cz. E. 1404/3 (4) (2180 1—3)

Dnia 26. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Nisku, odbędzie się licytacya realności lwh. 64 gminy Racławice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 410 kor.

Najniższa cena wynosi 410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nieprzyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katsstralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 16. marca 1904.

L. cz. E. 1282/3 (5) (2214 1—3)

Dnia 27. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności whl. 175 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa bez przynależności.

Część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 2235 kor.

Najniższa cena wynosi 1490 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 15. marca 1904.

L. cz. E. 2308/3 (4) (2288)

Dnia 27. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya 40/80 części realności whl. 171 gminy Zabłotów objętej w 10/80 częściach Antoniny Rozalii 2 im. Fent, w 5/80 częściach Karoliny Drozdowskiej, w 5/80 częściach Rudolfa Drozdowskiego, 2/80 Ruchli z Beiniszów Breindel, 2/80 Klementyny Kędzierskiej, 2/80 Eugenii Kędzierskiej, 2/80 Celiny Kędzierskiej, 2/80 Rozalii Kędzierskiej, wreszcie Schewy Ruchli Breindel w 10/80 częściach własnej.

Powyższe 40/80 części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 540 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 360 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. E. 1832 3 (5) (2341)

Dnia 21. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szczercu odbędzie się licytacya połowy posiadłości lwh. 62 i 1/4 lwh 63 kgr. gm. Porszna objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości w cząstkach wystawione na licytacyę są ocenione, pierwsza na 611 kor. 50 hal., druga na 20 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi pierwszej z przynależnościami 441 kor., zaś drugiej 13 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. (Oddz. IV.)

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 28. lutego 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (1) (2203 2—3)

Sąd obwodowy otworzył konkurs do majątku Augusta Witecy kupca w Białej.

Komisarzem konkursowym ustanowiony radca sądu krajowego p. Medwicz, tymczasowym zarządcą adw. dr Apfelbaum w Białej

Audyencya do wyboru wyznaczona na 8. kwietnia 1904 w sądzie w Białej termin do zgłoszeń do 5. maja, audyencya likwidacyjna 12. maja 1904 10 zrana w sądzie w Białej.

Wadowice, 16. marca 1904.

L. cz. S. 31 (18) (2333)

Obwieszczenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 22. listopada 1901 l. cz. S. 31 (2) otworzony konkurs do majątku Arona Dawida dw. im. Landaua, kupca i właściciela realności w Dukli — uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 20. lutego 1904.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr 68/04 (2) (2265)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 45 часописи: „Дїло" з дня 10. марця 1904 під написею: „До історії обсади станиславівского епископства" від слів „Сего лиш треба" до „формальних кпин" і від слів „Они підпирали" до кінця, містить в собі знамена провини з §. 300 і арт. III. зак. з 17/12 1862 Нр. 8 Д. пр. п. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене є дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 15. марця 1904.

Ч. спр. Pr. 69 4 (2) (2265)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 9 часописи: „Руское слово" з дня 11. марця 1904 під написею: „Суди в Австриі а Росиі" в уступі від слів „сотки селян" до „що" і від слів „У нас, в Австриі" до „криминалу" і від слів „У нас в Австриі" до кінця, містять в собі знамена провини з § 300 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 15. марця 1904.

L. cz. Pr. III. 36/4 (2) (2332)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 12 czasopisma „Gazeta podtatrzańska z dnia 20. marca 1904 artykuł pod tytułem: „Instytucya sądów przysięgłych na Podhalu" zawiera znamiona występku z art. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 20. marca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 29/4 (1) (2210 3—3)

Przeciw Janowi Boro, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Freidę Storch z Przeczycy pozew o wystawienie kontraktu kupna sprzedaży etc.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. marca 1904 godz. 9 rano w tut. Sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Jana Boro ustanawia się pana Antoniego Gila, gospodarza w Przeczycy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Boro w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 13. marca 1904.

L. cz. Tab. 177/4 (2320 1—3)

W stanie biernym realności lwh. 173 ks. gr. gm. kat. Siercza-Klasno objętej, dawniej Herscha Leiblera, obecnie Chaima Herscha 2 im. Riwena, Arona, Mortka, Hany, Beili, Leiby i Jankla Perlbergerów własnej ciąży:

a) w poz. 1. zaintabulowane pod dniem 30. października 1843 prawo zastawu dla sumy 280 złr. M. K. na rzecz Wolfa Lusta,

b) w poz. 2. zaintabulowane pod dniem 12. lutego 1850 prawo zastawu dla sumy 200 złr. M. K. na rzecz Mojżesza i Hendli małż. Weinrachów.

Ponieważ od chwili wpisu ad a) aż do dnia dzisiejszego upłynęło blisko lat 61, zaś od wpisu ad b) blisko lat 54, a przez cały ten przeciąg czasu, ani sami uprawnieni, ani nikt z ich dziedziców lub prawonabywców o zapłatę powyższych należytości się nie upominał i żadnych upłat ani z kapitałów, ani tytułem procentów nie pobierał, przeto na wniosek Riwena Perlbergera wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Lusta oraz Mojżesza i Hendlę małż. Weinrachów, aby do dnia 15. marca 1905 swoje pretensye co do tych wierzytelności zgłosili, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Chaima Hirscha 2 im., Riwena, Arona, Mortka, Hany, Beili, Leiby i Jankla Perlbergerów wierzytelności te jako umorzone wykreślone będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Wieliczka, dnia 26. lutego 1904.

(2258 1—3)

Obwieszczenie.

PP. Mieczysław Morawski emeryt. radca c. k. wyższego sądu krajowego, dr. Celestyn Jan 2 im. Fried i dr. Rubin Hersch 2 im. Jonas wpisani zostali z dniem 4. marca 1904 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Kołomyi, drugi z siedzibą w Podhajcach a ostatni z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 4. marca 1904.

L. Prez. 403 18 P/4 (2204 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla rozpoczynającej się dnia 2. maja 1904 o godz. 9 rano II. kadencyi sądów przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego c. k. Radcy Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Józefa Heldenburga, c. k. Radcy wyższego Sądu krajowego Ottokara Ansiona, c. k. Radców Sądu krajowego Jana Wichańskiego, Artura Aulicha Józefa Ohanowicza, Józefa Wajdowicza, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego i Marcelego Fedyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 18. marca 1904

L. cz. Cw. III. 251/4 (6) (2267)

Przeciw drowi Henrykowi Lgockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Mosesa Weinfelda pozew wekslowy o 800 kor. l. cz. Cw. III. 1021/3 (1).

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8. kwietnia 1904 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw dra Henryka Lgockiego ustanawia się pana dra Franciszka Wojciechowskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9. marca 1904.

L. cz. IX. 1/87 (5) (2056 3—3)

EDYKT.

Następujące depozyta sądowe ulokowane na następujące książeczki wkładkowe kasy Oszczędności miasta Krakowa do których właściciele od lat 30 przeszło się nie zgłosili, są w przechowaniu tutejszego c. k. Urzędu podatkowego jako sądowo depozytowego.

Liczba porządkowa	Nazwa masy	Numer książeczki	Wkładka	
			kor.	hal.
1	Szymon Mamica	10 93	12	56
2	Mikołaj Bartosik	10897	8	74
3	Jakób Kołodziejczyk	11022	80	70
4	Ferdynand i Katarzyna Nowak	11027	135	—
5	Anna Fraś	36378	20	62
6	Marya Matuszkiewicz	14419	205	68
7	Józef Zaręba	10928	24	32
8	Jan Majda	14433	17	82
9	Agata Bujarek	10971	183	18
10	Franciszek Sokół	26419	36	60
11	Franciszek i Rozalia Kubiczek	11000	434	22
12	Baruch Bloch	33126	3	40
13	Jan, Franciszka i Julia Janicki	148106	7	44
14	Wysogląd i Gawęda	11018	68	20
15	Maciej Rusin	10894	35	78
16	Spadkobiercy Franciszki Sporysz	10916	201	14
17	Paweł i Karolina Kłodzińscy	10929	82	64
18	Matuszkiewicz cá Włodarczyk	36379	25	40
19	Marya Zuberska	135104	78	26
20	Katarzyna Rosner	10986	5	36
21	Wierzyciele Wincentego Wierońskiego	26975	184	20
22	Jan Szlagór cá Katarzyna Fabija	148107	9	24
23	Tekla Wunderer	150113	238	36
24	Marcin Urbaniec	10895	11	66
25	Spadkobiercy Józefa Nycza	14408	27	30
26	Wilhelmina	33107	3	88
	i Florentyna Kluczyńscy	33118	683	12
27	Urząd wałaski państwa Kobiernice	144438	22	88

Wzywa się więc właścicieli tych depozytów aby swe prawa własności w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie powiatowym wykazali, ile że inaczej owe depozyta funduszowi przepadłości wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 10. marca 1904.

L. 31.627/04. (2259 2—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 11. marca 1904.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie §. 42 części I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej program czynności c. k. ruchomych komisyi poborowych podczas głównego poboru wojskowego w roku 1904.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	kwietniu	maju
W okręgu c. i k. Komendy 1. korpusu w Krakowie.					
13.	I.	Kraków powiat	Kraków	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12.	
		Bochnia	Bochnia	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Kraków miasto	Kraków	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7.
		Wieliczka	Wieliczka		9. 10. 11. 13. 14.
			Dobczyce		16. 17. 18. 19.
	II.	Podgórze	Podgórze	5. 6. 7. 8. 9.	
		Chrzanów	Chrzanów	11. 12. 13. 14. 15.	
			Jaworzno	18. 19.	
			Krzeszowice	20. 21. 22. 23.	
20.	I.	Limanowa	Limanowa	5. 6. 7. 8. 9. 11.	
			Mszana dolna	13. 14. 15.	
		Nowy Targ	Nowy Targ	18. 19. 20. 21. 22.	
			Krościenko	25. 26.	
		Gorlice	Gorlice	28. 29. 30.	2. 3. 4. 5.
		Grybów	Grybów		7. 9. 10. 11. 13.
		Nowy Sącz	Muszyna		16. 17. 18.
			Nowy Sącz		19. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 30. 31.
56.	I.	Żywiec	Żywiec	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	
			Oświęcim	18. 19. 20.	
		Biała	Biała	22. 23. 25. 26. 27.	
			Kęty	28. 29. 30.	2.
		Myślenice	Myślenice		4. 5. 6. 7.
			Jordanów		9. 10. 11.
			Maków		13. 14.
		Wadowice	Kalwarya		16. 17. 18. 19.
			Zator		21. 24.
			Wadowice		26. 27. 28. 30. 31.
57.	I.	Pilzno	Pilzno	5. 6. 7. 8.	
			Brzostek	9. 11.	
		Jasło	Jasło	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25.	
		Tarnów	Tarnów	27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6.
			Tuchów		9. 10. 11.
		Brzesko	Wojnicz		13. 14.
			Zakliczyn		16. 17. 18.
			Brzesko		19. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
	II.	Dąbrowa	Dąbrowa	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15.	
W okręgu c. i k. Komendy 10. korpusu w Przemyślu.					
9.	I.	Kałusz	Kałusz	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Dolina	Rożniatów	25. 26. 27. 28.	
			Dolina	29. 30.	2. 3. 4.
			Bolechów		5. 6. 7. 9.
		Stryj	Stryj		11. 13. 14. 16. 17. 18.
			Skole		20. 21. 24. 25. 26. 27.
	II.	Żydaczów	Żurawno	13. 14. 15. 16.	
			Żydaczów	18. 19. 20.	
			Mikołajów	21. 22. 23.	
10.	I.	Przemyśl	Przemyśl	14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
			Krzywcza	25. 26. 27.	
		Dobromil	Bircza	29. 30.	2. 3. 4.
			Dobromil		5. 6. 7. 9.
		Brzozów	Brzozów		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20.
			Dynów		21. 24. 25. 26.

Komenda uzupełu. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	kwietniu	maju
40.	I.	Kolbuszowa	Kolbuszowa	6. 7. 8. 9. 11. 12. 13.	
			Sokołów	14. 15. 16. 18.	
		Rzeszów	Rzeszów	19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3.
		Strzyżów	Strzyżów		5. 6. 7. 9. 10.
	II.	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.	
		Mielec	Mielec	16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
			Dembica	29. 30.	2.
		Ropczyce	Ropczyce		4. 5. 6. 7. 9. 10.
45.	I.	Krosno	Krosno	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Lisko	Lisko	25. 26. 27. 28.	
			Ustrzyki dolne	29. 30.	
			Lutowiska		2. 3. 4.
			Baligród		6. 7. 9.
		Sanok	Bukowsko		11. 13. 14.
			Rymanów		16. 17. 18.
			Sanok		20. 21. 24. 25. 26.
77.	I.	Drohobycz	Drohobycz	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28.	
		Sambor	Sambor	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Stary Sambor	Stary Sambor		11. 13. 14. 16. 17. 18.
		Turka	Turka		20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
89.	I.	Mościska	Sądowa Wisznia	13. 14. 15. 16.	
			Mościska	18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Rawa	Rawa	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7.
		Jaworów	Jaworów		9. 10. 11. 13. 14.
			Krakowiec		16. 17. 18.
		Gródek	Janów		20. 21. 24.
			Gródek		25. 26. 27. 28. 31.
	II	Rudki	Rudki		9. 10. 11. 13.
			Komarno		14. 16. 17. 18.
90.	I.	Nisko	Nisko	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.	
		Łańcut	Leżajsk	16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
			Łańcut	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2.
		Przeworsk	Przeworsk		3. 4. 5. 6. 7. 9.
		Jarosław	Jarosław		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24.
			Sieniawa		26. 27. 28. 31.
	II.	Cieszanów	Cieszanów	19. 20. 21. 22. 23.	
			Lubaczów	25. 26. 27. 28. 29. 30.	

W okręgu c. i k. Komendy 11. korpusu we Lwowie.

Komenda uzupełu. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	powiat	miejsce	kwietniu	maju
15.	I.	Skałat	Skałat	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Trembowla	Trembowla	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3.
		Zbaraż	Zbaraż		5. 6. 7. 9. 10. 11.
		Tarnopol	Tarnopol		13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
24.	I.	Kosów	Kosów		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11.
			Żabie		13. 14.
		Śniatyn	Śniatyn		16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27.
	II.	Peczeniżyn	Peczeniżyn	13. 14. 15. 16. 18.	
		Kołomyja	Kołomyja	20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.
30.	I.	Sokal	Sokal	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Lwów powiat	Lwów	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11.
		Lwów miasto	Lwów		13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
		Żółkiew	Mosty wielkie	13. 14. 15. 16.	
			Żółkiew	18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	kwietniu	maju
55.	I.	Bóbrka	Chodorów	13. 14. 15. 16.	
			Bóbrka	18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Przemyślany	Przemyślany	25. 26. 27. 28. 29. 30.	
			Gliniany		2. 3. 4. 5.
		Rohatyn	Rohatyn		7. 9. 10. 11. 13. 14.
			Bursztyn		16. 17. 18. 20. 21. 24. 25.
	II.	Podhajce	Podhajce	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Brzeżany	Brzeżany	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6.
58.	I.	Horodenka	Obertyn	13. 14. 15. 16. 18.	
			Horodenka	20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Stanisławów	Halicz	29. 30.	2. 3. 4.
			Stanisławów		6. 7. 9. 10. 11. 13. 14. 16.
		Nadwórna	Nadwórna		18. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.
	II.	Bohorodczany	Bohorodczany	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21.	
		Tłumacz	Tłumacz	23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3 4.
80.	I.	Złoczów	Zborów	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20.	
			Złoczów	21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.
		Kamionka strumiłowa	Kamionka strumiłowa		6. 7. 9. 10. 11. 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21.
	II.	Brody	Brody	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.	
			Załośce	28. 29. 30.	2. 3.
95.	I.	Buczacz	Buczacz	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29.	
		Czortków	Czortków	30.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Husiatyn	Kopyczyńce		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20.
			Husiatyn		21. 24. 25. 26. 27.
	II.	Borszczów	Borszczów	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21.	
			Mielnica	23. 25. 26. 27. 28 29. 30.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki		2. 3. 4. 5. 6.
			Tłuste		9. 10. 11. 13.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. marca 1904.

ОПОВІЩЕНЄ

ц. к. Намістництва з дня 11. марця 1904.

Сим подає ся до загальної відомости установлений на підставі § 42 части I. приписів виконавчих до закона військового проґрам чинностий ц. к. рухомих комісий поборових для переведеня головного побору військового в роцї 1904.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяцю	
		повіт	місце	цьвітни	маю
В округї ц. і к. Коменди I. корпусу в Кракові.					
13.	I.	Краків повіт	Краків	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12.	
		Бохня	Бохня	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Краків місто	Краків	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7.
		Величка	Величка		9. 10. 11. 13. 16.
			Добчиці		16. 17. 18. 19.
	II.	Підгірє	Підгірє	5. 6. 7. 8. 9.	
		Хршанів	Хршанів	11. 12. 13. 14. 15.	
			Яворжно	18. 19.	
			Крешовиці	20. 21. 22. 23.	

Коменда доповняюча Ч.	Число комісий асентерункової	Ставленя ся — повіт	Ставленя ся — місце	Днї побору в місяцю — цьвітни	Днї побору в місяцю — маю
20.	I.	Лиманова	Лиманова	5. 6. 7. 8. 9. 11.	
			Мшана дільна	13. 14. 15.	
		Новий Торг	Новий Торг	18. 19. 20. 21. 22.	
			Коростенько	25. 26.	
		Ґорлицї	Ґорлицї	28. 29. 30.	2. 3. 4. 5.
		Грибів	Грибів		7. 9. 10. 11. 13.
		Новий Санч	Мушина		16. 17. 18.
			Новий Санч		19. 20. 21. 24. 25. 26. 24. 28. 30. 31.
56.	I.	Живець	Живець	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Бяла	Осьвєнцїм	18. 19. 20.	
			Бяла	22. 23. 25. 26. 27.	
			Кенти	28. 29. 30.	2.
		Мисленицї	Мисленицї		4. 5. 6. 7.
			Йорданів		9. 10. 11.
			Маків		13. 14.
		Вадовицї	Кальвария		16. 17. 18. 19.
			Затор		21. 24.
			Вадовицї		26. 27. 28. 30. 31.
57.	I.	Пільзно	Пільзно	5. 6. 7. 8.	
			Бржостек	9. 11.	
		Ясло	Ясло	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25.	
		Тарнів	Тарнів	27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6.
			Тухів		9. 10. 11.
		Бржеско	Войнич		13. 14.
			Заклїчин		16. 17. 18.
			Бржеско		19. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
	II.	Домброва	Домбр ва	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15.	

В окрузї ц. і к. Коменди 10. корпусу в Перемишли.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісий асентерункової	Ставленя ся — повіт	Ставленя ся — місце	Днї побору в місяцю — цьвітни	Днї побору в місяцю — маю
9.	I.	Калуш	Калуш	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Долина	Рожнїтів	25. 26. 27. 28.	
			Долина	29. 30.	2. 3. 4.
			Болехів		5. 6. 7. 9.
		Стрий	Стрий		11. 13. 14. 16. 17. 18.
			Сколє		20. 21. 24. 25. 26. 27.
	II.	Жидачів	Журавно	13. 14. 15. 16.	
			Жидачів	18. 19. 20.	
			Миколаїв	21. 22. 23.	
10.	I.	Перемишль	Перемишль	14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
			Кривча	25. 26. 27.	
		Добромиль	Бірча	29. 30.	2. 3. 4.
			Добромиль		5. 6. 7. 9.
		Бржозів	Бржозів		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20.
			Динів		21. 24. 25. 26.
40.	I.	Кольбушова	Кольбушова	6. 7. 8. 9. 11. 12. 13.	
			Соколів	14. 15. 16. 18.	
		Ряшів	Ряшів	19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3.
		Стрижів	Стрижів		5. 6. 7. 9. 10.
	II.	Тарнобржеґ	Тарнобржеґ	6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.	
		Мелець	Мелець	16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Ропчицї	Дембиця	29. 30.	2.
			Ропчицї		4. 5. 6. 7. 9. 10.
45.	I.	Кросно	Кросно	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Лїско	Лїско	25. 26. 27. 28.	
			Устрики дільні	29. 30.	
			Лютовиска		2. 3. 4.
			Балигород		6. 7. 9.
		Сянок	Буківско		11. 13. 14.
			Риманів		16. 17. 18.
			Сянок		20. 21. 24. 25. 26.
77.	I.	Дрогобич	Дрогобич	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28.	

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставленя ся		Дні побору в місяцю	
		повіт	місце	цьвітни	маю
77.	I.	Самбір	Самбір	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Старий Самбір	Старий Самбір		11. 13. 14. 16. 17. 18.
		Турка	Турка		20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
89.	I.	Мостиска	Судова Вишня	13. 14. 15. 16.	
			Мостиска	18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Рава	Рава	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7.
		Яворів	Яворів		9. 10. 11. 13. 14.
			Краковець		16. 17. 18.
		Городок	Янів		20. 21. 24.
			Городок		25. 26. 27. 28. 31.
		Рудки	Рудки		9. 10. 11. 13.
			Комарно		14. 16. 17. 18.
90.	I.	Ніско	Ніско	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.	
		Ланьцут	Лежайск	16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
			Ланьцут	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2.
		Переворск	Переворск		3. 4. 5. 6. 7. 9.
		Ярослав	Ярослав		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24.
			Сінява		26. 27. 28. 31.
	II.	Цішанів	Цішанів	19. 20. 21. 22. 23.	
			Любачів	25. 26. 27. 28. 29. 30.	

В округї ц. і к. Коменди 11. корпусу у Львові.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	повіт	місце	цьвітни	маю
15.	I.	Скалат	Скалат	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Теребовля	Теребовля	25. 26. 27. 28, 29. 30.	2. 3.
		Збараж	Збараж		5. 6. 7. 9. 10. 11.
		Тарнопіль	Тарнопіль		13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
24.	I.	Косів	Косів		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11.
			Жабє		13. 14.
		Снятин	Снятин		16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27.
	II.	Печеніжин	Печеніжин	13. 14. 15. 16. 18.	
		Коломия	Коломия	20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.
30.	I.	Сокаль	Сокаль	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Львів повіт	Львів	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11.
		Львів місто	Львів		13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
		Жовква	Мости великі	13. 14. 15. 15.	
			Жовква	18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.	
55.	I.	Бібрка	Ходорів	13. 14. 15. 16.	
			Бібрка	18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Перемишляни	Перемишляни	25. 26. 27. 28. 29. 30.	
			Глиняни		2. 3. 4. 5.
		Рогатин	Рогатин		7. 9. 10. 11. 13. 14.
			Бурштин		16. 17. 18. 20. 21. 24. 25.
	II.	Підгайці	Підгайці	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Бережани	Бережани	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6.
58.	I.	Городенка	Обертин	13. 14. 15. 16. 18.	
			Городенка	20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Станиславів	Галич	29. 30.	2. 3. 4.
			Станиславів		6. 7. 9. 10. 11. 13. 14. 16.
		Надвірна	Надвірна		18. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.
	II.	Богородчани	Богородчани	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21.	
		Товмач	Товмач	23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.
80.	I.	Золочів	Зборів	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20.	
			Золочів	21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.
		Камінка струмілова	Камінка струмілова		6. 7. 9. 10. 11. 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21.
	II.	Броди	Броди	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.	
			Залізці	28. 29. 30.	2. 3.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяцю	
		повіт	місце	цьвітни	маю
95.	I.	Бучач	Бучач	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29.	
		Чортків	Чортків	30.	3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Гусятин	Копичинці		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20.
			Гусятин		2 . 24. 25. 26. 27.
	II.	Борщів	Борщів	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21.	
			Мельница	23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Заліщики	Заліщики		2. 3. 4. 5. 6.
			Тлусте		9. 10. 11. 13.

З ц. к. Намістництва.

Львів дня 11. марця 1904.

L. cz. Cg. I. 99/4 (1) (2199)

Przeciw Józefowi Grossfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez firmę Jakób B. Dische we Lwowie pozew o zapłatę kwoty 7687 koron 78 hal. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną I. audyencya na dzień 30. marca 1904 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pana Józefa Grossfelda, ustanawia się pana dr. Morgenrotha, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział I.

Lwów, dnia 14. marca 1904.

L. cz. C. II. 44 4 (1) (2218)

Przeciw Szczepanowi i Annie Maciągom, w Lipnicy przedtem zamieszkałym, wnieśli Wojciech i Agnieszka z Maciągów Koniarzowie z Huty przedborskiej pozew o uznanie dokumentu zdolnego do wpisu wykreślenia prawa zastawu po 180 kor., zaintabulowanego w stanie biernym realności lwh. 36 gminy Lipnica.

Audyencya odbędzie się dnia 31. marca 1904 godzina 9½ rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem dr. Seeliger, adwokat z Kolbuszowej, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 2. marca 1904.

L. cz. C. X. 101/4 (1) (2198)

Przeciw Lipe Retter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Sekcya I. we Lwowie przez Teresę z Gołąbów Węglową i towarzyszy pozew o uznanie pretensyi 183 zł. 20 ctn. Mk. zpn. i 122 zł. Mk. zpn. za zgaśle i wykreślenie tychże z realności lk. 276 4/4 we Lwowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. kwietnia 1904 godzina 9 przed południem, Sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adwokata dr. Władysława Dulębę we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział X.

Lwów, dnia 4. marca 1904.

L. cz. C. IV. 41/4 (1) (2318)

Przeciw Mieczysławowi Bużenin Mniszkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Mojżesza Wolfa w Skwarzawie nowej pozew o własności intabulacyę pgr. 3626/1 i 3620 w gminie Skwarzawa nowa położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30. marca 19 4 godz. 9 rano w tut. sądzie w sali I

Celem strzeżenia praw Mieczysława Bużenin Mniszka ustanawia się p. dr. Maciulskiego adw. w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczesstwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lud pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 4. marca 1904.

L. cz. Cg. I. 58/4 (2) (2268)

Przeciw Aleksandrowi hr. Romerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Jana Heilingera i Ska protokołowaną firmę w Wiedniu pozew o 1362 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu rozpisaną została pierwsza audyencya na dzień 30. marca 1904 o godz. 9 rano w sali Nr. 14.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Aleksandra hr. Romera ustanawia się p. Konstantego hr. Romera w Bursztynie kuratorem w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 9. marca 1904.

L. cz. Cw. 278/4 (3), Cw. 279/4 (3) (2297)

Przeciw nieobecnemu Pawłowi Tyszkowskiemu, właścicielowi dóbr, przedtem w Rybotyczach, wniesionym został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 1200 kor. i 6000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Pawła Tyszkowskiego kuratorem dr. S. Ehrlich, adwokat w Przemyślu, zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 16. marca 1904.

L. cz. Cg. I. 130/4 (1) (2334)

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Berlowi Kuper i Feidze Małke dw. im. Nagel wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddział I. w Stanisławowie przez Dawida Bachera, kupca w Stanisławowie pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 406 g. kat. Stanisławów.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do rozprawy na dzien 28. marca 1904 o godzinie 10 rano w tym sądzie, biuro Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Berla Kuper i Feigi Małki 2 im. Nagel ustanawia się pana adwokata dra M. Sagera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. C. II. 88/4 (1) (2337)

Przeciw Adeli Mizes, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Salamona i Lei Fleischmanów pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 400 kor. w stanie biernym realności whl. 883 ks. gr. gm. Tarnopol objętej za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. marca 1904 godzina 9 do tego sądu, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Adeli Mizes ustanawia się pana adwokata dr. Blausteina w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tąże pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17. marca 1904.

L. cz. C. II. 54/4 (1) (2219)

Przeciw Janowi Kantemu Drobnemu, włościaninowi z Juszczyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Maryannę Sałapatek z Żarnówki — matkę małol. Ludwika Sałapatka i Jana Kantego Oczkowskiego, jako opiekuna tegoż małoletniego — pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12. kwietnia 1904, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Michała Sałapatka w Żarnówce Nd. 41.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 7. marca 1904.

L. cz. C. I. 81 4 (1) (2226)

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaaka Brottfelda, dawniej zamieszkałego w Protesach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Żurawnie przeciw niemu o uznanie prawa własności parcel gr. ll. kat. 406, 641/2 i 642/1 lwh. 11 gm. kat Protesy objętych zpn. ma być doręczony pozew z dnia 11. marca 1904 l. cz. C. I. 81/4 (1) wniesiony przez Maksyma Fedolaka i tow. z Protes, w ktorej to sprawie audyencya na dzień 20. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. I. wyznaczoną została.

Ponieważ niewiadomo gdzie Izaak Brottfeld przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Maurycego Ruhrberga, adw. krajowego w Żurawnie.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Brottfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Żurawno, dnia 11. marca 1904.

L. 32.655/V. (2331)

Obwieszczenie.

Od 1. kwietnia b. r. wchodzą w użycie kartki adresowe z wyciśniętą 2 halerzową marką gazetową celem ułatwienia ekspedycyi gazet i pewniejszego sortowania ich.

Kartki te można nabywać całymi arkuszami w tych Urzędach pocztowych, gdzie się zakupuje marki gazetowe.

Pierwsze zamówienie należy uskutecznić pisemnie przynajmniej 8 dni naprzód.

Lwów, dnia 17. marca 1904.

Оповіщене.

Від 1. цьвітня с. р. входять в жите адресові картки з напечатаною дво-сотниковою маркою ґазетовою в цїли улекшеня експедициї часописий і певнїйшого сортованя тихже.

Картки тії можна набувати цїлыми аркушами в тих урядах почтових, в котрих закуповує ся ґазетові марки

Перше замовлене належить доконати писемно що найменше 8 днів наперед.

Львів, дня 17. марця 1904.

L. Prez. 2695 (2289)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie po myśli §. 141 ord. egz. i §§. 15, 16, 18 i 19 rozporz. min. z 25. lipca 1897 Nr. 175 Dz. u. p. postanowił, że w r. 1904 w całym okręgu wyższosądowym przy oszacowaniu nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnem i konkursowem mają być dla skapitalizowania czystego dochodu stosowane następujące stopy procentowe:

a) dla większych posiadłości gospodarstwa rolnego 4%,

b) dla większych posiadłości gospodarstwa lasowego 5%,

c) dla realności (domów) bez gospodarstwa rolnego, lasowego lub przedsiębiorstwa przemysłowego, opłacających podatek domowo-czynszowy, 5%.

Lwów, dnia 9. lutego 1904.

L. cz. C. II. 73/4 (1) (2319)

Przeciw Nykole Librykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Tekienę Owczarzyn pozew o własność połowy realności lwh. 276 i 961 gm. Połahicze.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18. kwietnia 1904 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Nykoły Libryka, ustanawia się Pana Dr. Letza, adw. w Tłumaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołę Libryka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłumacz, dnia 18. marca 1904.

L. cz. C. II. 63/4 (1) (2340)

Przeciw Dorocie 1o Mroczek 2o Jałowiec i Weronice Mroczek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jakóba Urbanka i Antoninę z Pisarczyków Urbankową w Słotowy pozew o własność 24/48 części realności lwh. 231 i 24 96 części realności lwh. 239 ks. gr gm. Słotowa objętych zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12. kwietnia 1904 o godz. 9 rano Nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. adw. dr. Wilhelma Guewę w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni się w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 7. marca 1904.

L. cz. C. VIII. 41/4 (5) (2328)

Przeciw Władysławowi Zagórskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez firmę handlową Marek Feuerstein we Lwowie, pozew o 235 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. marca 1904 godz 10 rano sala 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego Władysława Zagórskiego, ustanawia się Pana Dr. Maurycego Ambesa, adwokata we Lwowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VIII.

Lwów, dnia 14. marca 1904.

L. cz. C. VIII. 134/4 (1) (2329)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Żebrowskiemu inżynierowi cywilnemu wniósł do tut. sądu Michał Perdeusz pozew o 520 kor., wskutek którego wyznacza się audyencyę na 28. marca 1904 godzina 9 przed południem, sala 8 i ustanawia się kuratorem p. adwokata Dr. Wincentego Bałabana we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VIII.

Lwów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. Nc. III. 404/4 (1) (1442 2—3)

Edykt.

W tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym znajdują się w przechowaniu nad lat 32 następujące depozyta tudzież

A) Prywatne zapisy długu bezwartościowe.

Dzień złożenia	Artykuł dziennika	Nazwisko dłużnika lub masy	Oznaczenie papieru wartościowego	Wartość		Uwaga
				Kor.	hal.	
12/12 1882	171	Pantaleona Ohrymowicza	5 kupony	24	60	
17/2 1883	27	Mendla Mardera	2 weksle	400	—	
20/4 1883	56	Masa niewiadoma	dtto	680	—	Akceptowane przez Leibischa Kettena
23/6 1880	42	Zygmunta Czechowskiego	dtto	922	—	
15/9 1880	59	Bernsteina c. Bomse	dtto	150	—	Akceptowane przez Ratzensteina i Drernera
10 6 1881	44	Grzegorza Lipki	dtto	100	—	
16 3 1885	42	Honoraty Nowotnej	dtto	1400	—	Akceptowane przez Józefa Kanarka

B) gotówka i przedmioty wartościowe.

Dzień złożenia	Artykuł dziennika	Oznaczenie depozytu				Masa
		gotówka		wartość		
		Kor.	hal.	Kor.	hal	
10/3 1872	14	38	26	—	—	Ignacego Steina
9/1 1856	3	282	50	—	—	Wenzla Stocznera
9/1 1856	4	232	04	—	—	Ignacego Czermaka
4/3 1857	43	12	60	—	—	Salamona Dick
18 8 1857	76	2	90	—	—	Szymona Benedyk
8/11 1857	2	19	59	—	—	Marcina Tomczuka
20/1 1858	10	3	30	—	—	Mateusza Kamińskiego
10/4 1858	20	7	99	—	—	Jana Gawłowskiego
28/11 1858	20	10	50	—	—	Jana recte Józefa Janusza
13/2 1864	11	11	93	—	—	Arona Eichena
13/2 1864	12	11	93	—	—	Mindli Eichen
15,2 1864	15	8	46	—	—	Salomei Kłodnickiej
21/10 1864	54	17	56	—	—	Majera Grünberga
16/8 1865	33 a	36	74	—	—	Wiktoryi Bedernik
16/8 1865	33 b	4	50	—	—	Daniela Huk
16,8 1865	33 c	71	85	—	—	Michała Włochowicza
3/9 1867	22	56	65	—	—	Grzegorza Zarudzkiego
3/9 1867	24	8	76	—	—	Sebastyana Wikarskiego
13/12 1868	36	10	44	—	—	Apolonii Lewickiej
12/2 1869	9	6	—	—	—	Walentego Kinasiewicza
12/2 1869	10	8	—	—	—	Mateusza i Julii Gontarewiczów
15/11 1869	65	5	62	—	—	Jana Ariana
22 3 1871	18	8	12	—	—	Niewiadoma
4/4 1871	22	6	8[illegible]	—	—	dtto
26/4 1871	26	20	—	—	—	dtto
26/4 1871	25	9	20	—	—	dtto
26/4 1871	24	26	84	—	—	dtto
26/4 1871	23	3	80	—	—	dtto
9/3 1872	13	6	80	—	—	dtto
30/11 1865	66	27	88	—	—	Jana Stehlika
30/12 1865	46	—	—	Zegarek złoty 40 flet. 4		Edwarda Kampfa
29/6 1868	15	—	—	Los pożyczki z .r 1864 1C0		Jsajascha Rosenstocka

Wzywa się przeto roszczących sobie prawa do powyższych depozytów by w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od ogłoszenia tego edyktu, swe roszczenia w c. k Sądzie tutejszym tem pewniej wywiedli, gdyż inaczej po upływie tego czasu depozyta wartościowe uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, zaś prywatne zapisy dłużne z przechowania depozytowego wyłączone i do tus. registratury bez dalszej odpowiedzialności Skarbu Państwa celem dalszego przechowania oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 14. stycznia 1904.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zaprasza niniejszem swych P. T. członków na

XXIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w myśl §§. 38 i 39 statutu w poniedziałek dnia 28. marca 1904 o godzinie 12-tej w południe w wielkiej sali Rady Powiatowej w Podhajcach z porządkiem dziennym tym samym jak w ogłoszeniu umieszczonem w Nrze 58 „Gazety Lwowskiej“ zapodanym został.

Podhajce, dnia 12. marca 1904.

Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego.

Władysław Jankowski sekretarz. **Edmund Lityński** prezes.

Ogólne kredytowe galicyjskie Towarzystwo urzędnicze w Turce koło Chyrowa, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości, że

Walne Zgromadzenie

odbędzie się na dniu 27. marca 1904 o godzinie 3 po południu a w razie braku odpowiedniego kompletu o godzinie 4 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z dotychczasowej czynności i udzielenie absolutoryum.
2. Wybór Prezesa i 4 członków Rady nadzorczej.
3. Wybór 2 członków Dyrekcyi i 3 zastępców.
4. Wybór komisyi rewizyjnej.
5. Uzupełnienie statutu.
6. Wnioski członków.

Загальне кредитове ґаліцийске Товариство урядниче в Турці коло Хирова, Стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою, подає до публичної відомости, що

Вальне згромадженє

відбуде ся дня 27. марта 1904 о годині 3 по чолудни в салі Товариства касинового а в разі браку відповідного комплєту о годині 4 по полудни в слідуючим порядку денним:

1. Справозданє з дотеперішної діялности і уділенє для Дирекциї абсолїторию.
2. Вибір Презеса і 4 членів Ради надзорчої.
3. Вибір 2 членів Дирекциї і 3 заступців.
4. Вибір комісиї надзорчої.
5. Доповненє статута.
6. Внески членів.

Ogólne kredyt galicyjskie Towarzystwo urzędnicze w Turce obok Chyrowa

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Śmiglewski, sekretarz. **Lubowiecki**, prezes.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Stowarzyszenia Bankowego dla handlu i przemysłu w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością zwołuje

III. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków, które odbędzie się dnia 28. marca 1904 o godzinie 12-tej w południe w biurze tego Towarzystwa w Birczy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia i powzięcie uchwał co do uwzględnienia takowego.
2. Przyjąć do wiadomości regulaminów Stowarzyszenie przez Rady nadzorczej z Dyrekcyą uzasadnione.
3. Usunięcia 1 członka Dyrekcyi.
4. Wybór 1 członka Dyrekcyi w miejsce wykluczonego.
5. Uzupełniający wybór 1 członka ewentualnie Prezesa Rady nadzorczej na miejsce występującego.
6. Wybór komisyi rewizyjnej i komisyi szkontrolującej na rok 1904.
7. Ustanowienie budżetu na rok 1904, ewentualnie płacy Dyrekcyi i urzędnikom stowarzyszenia, tudzież na wydatki kancelaryjne etc.
8. Wnioski Członków.

Bircza, dnia 21. marca 1904.

Dyrekcya.

Samuel Jarmusz. **Dawid Glatt.**

ZAPROSZENIE
NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika", rozpoczniemy z Rokiem 1904 **dwiema pracami oryginalnemi:**

Józef Weyssenhoff

ofiarował „Tygodnikowi" swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilipskiego" i „Sprawy Dołęgi" w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w „**SYNU MARNOTRAWNYM**" karty z życia arystokracyi i plutokracyi w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym" rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka",

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. **„MROK",**

na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„SŁOMIANY OGIEŃ",

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzeczone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA i BOLESŁAWA PRUSA.

Mając nadto zapewniony

WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH POLSKICH,

i że przykładem lat poprzednich będziemy umieszczali w naszem piśmie obok utworów celniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzów.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKĘ

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honoraryum autorskiego,

sumę rubli 200.

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studya: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezyi drukować będziemy między innemi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbiorowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika"

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. **To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym**

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza **„POTOP"** (8 tomów) i **„PAN WOŁODYJOWSKI"** (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliliśmy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA" co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika illustrowanego", na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik" stał się przezto niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„Wielkie legendy ludzkości."

W LUTYM:

„Małżeństwo u różnych narodów."

W MARCU:

„Życie artystyczne ludzkości."

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom REPRODUKCYĘ obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOLORAMI

na grubym welinie.

W TEKŚCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCYE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik illustrowany" będzie i nadal pismem, zapoznającem ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, **przygotowawszy cały szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłóta mistrzów naszych i obcych.**

Każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego" w roku 1903 otrzyma zatem **bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz**

53 **NUMERÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"**

bez żadnej dopłaty:

Potop (8 tomów) Pan Wołodyjowski (4 tomy) **12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA**

oraz 12 **TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH** (co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁÓMACZONEJ.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowca lub jako panna służąca. Poste restante „Malwina 5".

Cukiernia Krakowska Lwów, Fredry,
poleca znakomite torty, mazurki, przekładańce, serniki, makowniki, jajeczniki, baby, od jednej korony. Ciastka po 3 centy.

Pożyczki

za kondyktem i bez kondyktu załatwia
Reprezentacya Beamt-Vereinu, Lwów, ul. Kopernika 7.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Herbatę wyborną

ćwierć funta 50 ct., oraz świeżutkie biskwity i angielskie pieczywka pół kilo 90 ct, poleca
H. Treter
parowa fabryka cukrów i czekolady
we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.

Realność

przy ul. Zródlanej tanio do nabycia, wiadomość w pracowni krawieckiej P. Jasińskiego, ul. Sobieskiego.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Obwieszczenie.

Towarzystwo »Czytelni« w Dob... mirce założone w 1889 r. zostało u chwalą na Walnem Zgromadzeniu na dniu 28. lutego 1904 dobrowolnie rozwiązane.

Jacek Ostapczuk
były przewodniczący.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1904
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal, dla c k. Urzędów 5 kor. 20 hal — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Dla pp. Oficerów

2 pokoje, przedpokój i pokoik dla służącego od 15. kwietnia do wynajęcia. Kastelówka, Nabielaka l. 15.

Panienka,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcyę udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska l. 10, u p. Malzacherów.



Pierwszorzędne nowe rowery po znacznie zniżonych cenach. Mało używane rowery najlepsze marki po kor. 70, 85, 95. Szlauchy po 5 do 6 koron. Płaszcze po 8 do 9 koron. — Pompy nożne po 4 koron. Puszka niklu koron 2·20, puszka lakieru czarnego lub żółtego 1 kor. Wszelkie części składowe po najniższych cenach. Specyalny cennik rowerów i części składowych za nadesłaniem 60 hal. w markach. Katalog ogólny bezpłatnie.

M. RUNDBAKIN
Wiedeń, IX.I., Lichtensteinstrasse 23.



Art. Zakład rytowniczy
A. Zigmanna
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14.

Wykonuje: Stampilie kauczukowe i metalowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plomb z datami, numeratory, mapki pieczątkowe i t. p., uskuteczniając każde zamówienie spiesznie, tanio i dobrze.

Na zbliżające się święta
Józef Kotowicz
przedtem Fr. Underka
ul. Krakowska 15 i Gródecka 3
we Lwowie
poleca
Doborowe wędliny
w zakres masarstwa wchodzące w możliwie najtańszych cenach.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą lub koleją jak najrychlej.

Z poważaniem
Józef Kotowicz
Lwów, ul. Krakowska 15.

Medal Złoty — Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
Cygaretek i Proszku
ESPIC
DUSZNOŚĆ
KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były **pierwsze** które przepisywano przeciw Astmie i **jedyne** których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«**Rada Lekarska Cesarstwa**, *biorąc na uwagę że* «*Cygaretka przeciw Astmie* **Espic'a są rzeczywiście** «**skuteczne w napadach Astmy, upoważnia** «**wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.**»

Proszek antyastmatyczny **ESPIC**'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH APTEKACH FRANCYI I ZAGRANICĄ.

Sprzedaż hurtowu: **20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.**
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.



Najpiękniejszy połysk na bieliźnie

ręczy się nawet ręce **niewprawnej** przez całkiem proste użycie sławnego
Krochmalu z połyskiem srebra
Fritz Schulz jun., Act. Ges.
EGER u LEIPZIG.
Prawdziwy tylko z markami ochronnemi **„Globus"** i **„Żeszko"**.
Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.

Medal złoty Paryż 1900.



Medal złoty Paryż 1900.

Mapy generalne terenu wojny japońsko-rosyjskiej i mapy generalne Półwyspu Bałkańskiego
po 1 kor. 20 hal.

Najnowsze mapy specyalne generalnego sztabu francuskiego, miejscowości i okolic Mukdenu, Seulu, Władywostoka, Pekinu i Portu Artura, Nagasaki i Wyspy Quelpaert po kor. 1·50 poleca

Stanisław Sokołowski
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów Pasaż Hausmana 9.

Przesyłkę na prowincyę uskuteczniam w opaskach poleconych doliczając portorium 35 hal.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	—	zł.	70 ct.
„	Nr. II.	—	„	90 „
„	Nr. III.	1	„	10 „
„	Nr. IV.	1	„	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1	„	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we LWOWIE,
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Prezes
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie

zawiadamia niniejszem członków uprawnionych do głosowania na mocy art. 10. statutu ogólnego, że w myśl rzeczonego statutu

odbędzie się
dnia 14. kwietnia 1904 roku
Wybór uzupełniający 1 Delegata z okręgu wyborczego „obwodu Stryjskiego".

Wybór Delegata odbędzie się w Stryju w sali Rady powiatowej o godz. 11 przed południem pod przewodnictwem JWgo Adama Onyszkiewicza.

Uprawnieni do głosowania w każdym z poszczególnych działów ubezpieczeń P. T. Członkowie Towarzystwa otrzymają w myśl ustępu 3. instrukcyi wyborczej karty legitymacyjne na 15 dni przed terminem wyborów.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczoną jest w dosłownem brzmieniu „Instrukcya wyborcza", wyciąg ze statutu Towarzystwa odnośnie do prawa wyborczego, oraz formularz na pełnomocnictwo do ewentualnego użytku Członków.

Możliwe reklamacye w sprawie uprawnienia do głosowania nadesłane być winne przed dniem 6. kwietnia 1904 do Dyrekcyi Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Reklamacye później nadesłane przekazane będą do zbadania i załatwienia Przewodniczącemu, który wspólnie z Komisyą wyborczą na zasadzie art. 10. statutu ogólnego Towarzystwa o ważności reklamacyi orzeknie.

Listy wyborcze wyłożone będą od dnia 1. kwietnia w biurach Rady powiatowej w Stryju

Kraków, dnia 21. marca 1904.

Józef Męciński
Prezes Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Konkurs.

Przy otwierającej się z dniem 1. maja bieżącego roku Kasie oszczędności miasta Sanoka wolną jest posada buchhaltera na razie z roczną płacą 1800 koron i dodatkiem na pomieszkanie 600 koron za złożeniem kaucyi w kwocie 4800 koron.

Posada musi być objętą z dniem 1. maja a ubiegać się o nią mogą tylko osoby, które 40 lat wieku jeszcze nie przekroczyły.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść najpóźniej do 12. kwietnia b. r. do dyrekcyi Kasy oszczędności podania zaopatrzone w świadectwa wykazujące ich uzdolnienie do zajmowania tej posady, i odbytą w tym względzie praktykę, metrykę chrztu, świadectwo przynależności, moralności i świadectwo od dotychczasowych swoich przełożonych władz.

Sanok, dnia 16. marca 1904.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.